Nr. 134. WTOREK 13 CZERWCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Prezydyum Namiestnictwa zamianowało kancelistę powiatowego Jana Rudzkiego sekretarzem powiatowym w Pilznie, a kancelistę powiatowego Zygmunta Kuczkowskiego kancelistą Namiestnictwa we Lwowie, tudzież przeniosło sekretarza powiatowego Leona Zajączkowskiego z Bóbrki do Kamionki a Gustawa Pospischilla z Kamionki do Bóbrki.

Dnia 9 czerwca 1876 r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXII zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 74. Ugodę z dnia 1 maja 1876 r. zawartą między c. k. zarządem państwowym a c. k. uprzyw. koleją żelazną Pilsen-Priesen (Komotau) w przedmiocie częściowej zmiany i uzupełniania ugody zawartej dnia 23 kwietnia 1874 r. (Dz. ust. państw. nr. 52) co do wydania zaliczki z funduszów państwowych na przeprowadzenie projektu drogi żelaznej Pilsen-Klattau z Eisenstein.

Nr. 75. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 20 maja 1866 r. upoważniające c. k. urzędy cłowe na dworcach kolejowych w w Mittelwalde, Ziegenhals, Jägerndorf, Szczakowej, Seidenberg i Liebau do wysyłania towarów w drodze postępowania anonsowego.

Nr. 76. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, wyznań, oświecenia i sprawiedliwości z d. 29 maja 1876 w przedmiocie zawierania związków małżeńskich przez izraelitów mieszkających poza obrębem izraelickich gmin wyznaniowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 czerwca.

Węgrzy lubią się chwalić, że są narodem parlamentarnym *par excellence*, że ich parlamentaryzm zrósł się tak samo jak angielski z tradycyami przeszłości i całem życiem politycznem teraźniejszości. Nie można tego nazwać samochwalstwem, bo w rozwoju konstytucyjnym austryacko-węgierskiej monarchii Węgrzy odegrali rzeczywiście przodującą rolę, okazali wielką dojrzałość do parlamentarnych rządów, i w ten sposób zaraz na wstępie dzisiejszego okresu konstytucyjnego, pozyskali sobie uznanie nie tylko w Austryi, lecz także za granicą. Ale od roku 1867 reputacya ta ucierpiała nieraz i tak wiele, że nawet patryotom węgierskim nasuwała się smutna obawa, czy właśnie ich ojczyzna nie ma misyi do sprowadzenia form parlamentarnych *ad absurdum*. Przypominamy tylko słynne sceny parlamentarne z roku 1870, gdy lewica „zagadywała na śmierć" projekt ustawy wyborczej. Scen takich Europa nie widziała dotąd, w żadnym parlamencie, bo wszędzie istnieją środki, potrzebne do tamowania zbyt rozwlekłych i niepotrzebnych rozpraw parlamentarnych, a zresztą nie można wątpić, że w każdym parlamencie nawet w braku klauzuli o zamknięciu rozprawy, takt i powaga poselska nie pozwoliłyby na stworzenie nowej metody obalania ustaw przez „zagadanie" ich na śmierć. Ta sprawka skrajnej lewicy podkopała znacznie opinię świata o parlamentarnej dojrzałości Węgrów, a ponieważ po owych scenach często wydarzały się w parlamencie węgierskim inne równie niewłaściwe wybryki, ponieważ nadto same wybory do parlamentu bywały prawie zawsze gorszącym przykładem największej swawoli politycznej i rozpasania namiętności stronniczo-osobistych — przeto uznaną została pilna potrzeba naprawienia złego. Pierwszym krokiem do tego celu było zreformowanie regulaminu i ustawy wyborczej. Ostatnie wybory, odbyte już na podstawie noweli wyborczej przed dwoma laty uchwalonej, dowiodły spokojnym przebiegiem, że środek wybrany był trafny. Teraz wypadałoby popracować nad podniesieniem powagi parlamentu w obec samych posłów, którzy, zwłaszcza dzisiaj zapominają, że mandat wkłada na nich przedewszystkiem obowiązek występowania w obronie dobra publicznego, że inne partykularne lub osobiste zachcianki mogą odzywać się w reprezentacyi krajowej tylko o tyle, o ile przyczyniają się do dobra ogółu. Że jakaś sprawa byłaby korzystną dla pewnej miejscowości, nawet całego okręgu wyborczego, to jeszcze nie nadaje jej charakteru kwestyi publicznego dobra, jeżeliby korzyść ta miała być okupioną ofiarami ogółu lub innych części kraju. Posłowie węgierscy zapominają o tem ciągle, dziś, gdy na porządku dziennym sesyi sejmowej stoją sprawy administracyjne, wprowadzające nowy podział kraju i nową organizacyę terytoryalną. Rozprawy nad przedmiotami tego rodzaju były długie, bo niemal każdy poseł drugorzędnego znaczenia w Izbie uważał za swój święty obowiązek wystąpić w obronie własnego zakątku, okraszając partykularne dążności słabemi pozorami względów na dobro publiczne. To ciągłe odzywanie się zaściankowych patronów zaczęło gorszyć tak dalece poważnych posłów, że popadli zuowu w drugą ostateczność utrzymując, iż na oddaniu głosów do urny wyborczej kończą się prawa i obowiązki wyborców, iż potem nie powinni znosić się z swoimi reprezentautami. Lepszą jest ta ostateczność niż profanacya mandatu, ale z drugiej strony parlamentaryzm węgierski nie zyskałby wcale na tem, jeżeliby wyborcy nie mogli w sposób legalny i lojalny kontrolować czynności swoich reprezentantów, i w danym razie środkami moralnej presyi zniewolić ich do złożenia mandatów.

W nieskończoność zdaje się przewlekać przesilenie parlamentarne w **Bawaryi**. Gabinet nie umie wybrnąć z przykrego położenia, w jakie stawia go równowaga stronnictw a właściwie niepokaźna większość patryotów, ale to mu trzeba przyznać, że dokazał już dotąd rzeczy niełatwej rządząc tak długo bez pomocy parlamentu Zręczność ta zasługiwałaby na podziwienie, gdyby nie polegała głównie na biernem wyczekiwaniu jakiegoś wypadku niespodzianego. Skoro bowiem rząd nie myśli ani o ustąpieniu na rzecz gabinetu złożonego z samych patryotów ani o rozwiązaniu izby, to nie można nic innego powiedzieć jak tylko to, że zdał się na losy niespodzianek politycznych, które mogą wprawdzie zawieść nawę państwową do pożądanej przystani ale jeszcze łatwiej mogą ją wystawić na niebezpieczeństwo rozbicia. Jak dziś rzeczy stanęły, polityka gabinetu oparta na biernem wyczekiwaniu nieodgadnionej przyszłości, nie przyniosła dobrych owoców, lecz owszem spotyka się z wyraźnemi symptomami złego usposobienia ludności. Już przed miesiącem ozwał się w Bawaryi głos, który jeżeli pochodził rzeczywiście z kół poselskich jak wtedy mówiono, powinien był słusznie wywołać najwyższą sensacyę. Głos ten rozpaczliwy w całem tego słowa znaczeniu przywoływał do pomocy interwencyę księcia Bismarcka, albo pospolity zamach stanu, gdyż wrzekomo niema innej drogi do wycofania się z dzisiejszej fatalnej pozycyi politycznej. Na pierwszy środek wzdryga się patryotyzm bawarski, a wołanie o zamach stanu przebrzmi bez echa w obec najchlubniej znanej i wypróbowanej lojalności króla bawarskiego Osoba monarchy jest w tej chwili dla Bawaryi jedyną zaporą przeciw wybuchowi walki parlamentarnej w sposób paraliżujący wszelką pracę ustawodawczą. Nadzieje pokładane przez oba stronnictwa w osobie króla, wzajemne prześciganie się stronnictw w objawach lojalności — to może jedynie dodatnia strona dzisiejszego życia parlamentarnego w Bawaryi. Niedawno ta rywalizacya stronnictw objawiła się w jednomyślnem podwyższeniu listy cywilnej, z której patryoci chcieli chętnie zrobić próbę ogniową na stronnictwo liberalne. Głosowało ono jednak za podwyższeniem tak chętnie jak patryoci i pewnie żaden poseł liberalny nie spotka się z tego powodu z wyrzutami swoich wyborców. Patryotom potrzebny jest tylko jeden krok fałszywy stronnictwa liberalnego w tym rodzaju, ażeby z opozycyi wzrośli na stronnictwo rządowe, bo w takim razie z niepokaźnej większości staliby się panującą partyą.

We **Francyi** wracają powoli instytucye, które za cesarstwa jako kreacye nienawistnego rządu wystawione były na najwyższą niechęć republikanów. Niedawno wskrzeszono praktykowany za cesarza Napoleona III sposób informowania prasy o sprawach krajowych a dziś zanosi się na wskrzeszenie instytucyi kantonalnych komisarzy policyjnych. Jeden z konserwatywnych

---

KIEF

III.

Ktoby się zajął zebraniem przypowieści krążących na Wschodzie, tak jak są opowiadane, prawdziwą oddałby przysługę; tego jednak nie śmiemy się spodziewać po mieszkańcach Syryi — to nie jest praca jednego człowieka ani dnia jednego; wątpimy, aby zdołano porozumieć się a głównie wytrwać w zamiarze.

Mówiliśmy wyżej, że bardzo jest mało książek — prawie ich nie ma wcale, długie więc zimowe wieczory trudne są do przepędzenia. Po większych miastach, jak Bejrut naprzykład, gdzie mieszkańcy zamożniejsi z dziwną łatwością wyzuwają się z swojej odzieży a za nią ze starego sposobu życia, zabawy co raz więcej poczynają przybierać cechę europejską. Poczęto, naśladując reprezentantów państw zagranicznych, dawać bale, wieczorki tańcujące, herbaty wistowe, wszystko oprócz zgromadzeń pouczających lub literackich. Tu już instrumenta muzyczne krajowe z bębenkiem są wykluczone; walce, kadryle i polki wyparły narodowy taniec.

Dzięki kilku szkołom męzkim i żeńskim język francuski nagle się upowszechnia, a przezeń oznajmiono się i z najgorszym płodem jego literatury, z romansem, który zresztą jeden tylko mógł przypaść do smaku oryentalnego. Wszystko co się rozwija na tle fantastycznem, uderza gorącą deklamacyą, zapala wyobraźnię i wlewa w duszę ten słodki a subtelny jad, który leży w ponętnych obrazach i analizie uciech rzeczywistego życia, czytane jest z zachwytem i z „pożytkiem" przez płeć piękną i obudza dumę matek i ojców, którzy radzi widzieć w ręku swych dzieci książkę, co się czyta od lewej do prawej strony.

W towarzystwie tem nowo europejskiem, ustrojonem wedle najświeższej mody Paryża, wyrastają wrogi tego wszystkiego co stare, a co przed dziesięciu laty było gniazdem, gdzie się wypierzały skrzydła tych improwizowanych bojowników cywilizacyi, której podwoje otworzył im abecadlnik francuzki a romanse z bujnym kwiatem i owocem zapoznały. Bohaterowie *Żyda wiecznego*, *Tajemnic Paryża*, *Monte Christo*, a szczególniej *Muszkieterów*, są bardzo często brani nie za utwór pisarza, ale za wierne obrazy prawdziwych osób historycznych; ten upodobał sobie tego, ów owego bohatera i stał się rycerzem gotowym kruszyć kopje na cześć swojego bożyszcza, jak niegdyś błędni rycerze za wdzięki i sławę wybranej swego serca. Jak w szkołach ucząc się starożytnej historyi nadawaliśmy sobie i współuczniom przydomki Scypionów, Scewolów, Hanibalów, Epaminondasów, tak tu młodzież wyrosła już na ludzi, na polu rzeczywistego życia, daje sobie imiona Raulów, Artagnanów, Portosów itp. Gdyby tu rolę grała jaka egzaltacya serca, moglibyśmy na to patrzyć z uśmiechem nie politowania ale pobłażania, pewni, że ta egzaltacya może dać i dobry owoc; ale tu serce nie gra żadnej roli, to praca jest imaginacyi obudzonej po raz pierwszy a może i ostatni elixirem przyprawionym dla zużytego a chciwego podrażnień i wstrząśnień, starzejącego się społeczeństwa.

Kto zdoła pokazać tak nastrojonej młodzieży przepaść nicości, nad którą kołuje z takiem zaufaniem i pewnością siebie? Ona sama ocenia się i sądzi, a przecenia się bo w ojczyźnie swojej jest pierwszą obywatelką tworzącego się nowego państwa cywilizacyi; ona jej arcykapłanem, ona jej apostołem; ona mówi z dumą do wszystkich rodaków swoich nie rozumiejących języka Dumasów: „Ustąpcie mi, *legio sum*".

Rycerze tego zastępu z jakąż skwapliwością studyują każdego cudzoziemca *comme il faut*, którego okoliczności sprowadziły na Wschód, a o którym się wie, że przybył z wielkiej stolicy i z salonów wielkiego świata; komu stosunki nie pozwalają zabrać z nim znajomości, stara się widywać go w miejscach publicznych i z dziwną łatwością przywłaszcza sobie jego ruch, jego uśmiech, sposób noszenia laski, skręcania cygaretka; studyuje węzeł jego krawatki, położenie ręki na suknie bilardowem i grę oka ścigającego po niem pochód bili. W krótkim czasie panowie X, Y, Z, gdyby zważali na to, ujrzeliby się skopiowanymi w niezliczonych egzemplarzach, coby zresztą mogło im pochlebiać, gdyby ta moralna *camera obscura*, która pochwyciła całą ich powierzchowność, przywłaszczyła sobie coś z ich wiedzy i rzeczywistej wartości.

Ten zastęp nowo europejski noszący z dumą liberyę cywilizacyi, śmiało, zarozumiałą ręką chwyta jej sztandar a drugą oskard i burzy nim stary świat przesądów, co mu jednak nie przeszkadza wierzyć, że proszek z lwich pazurów daje odwagę a półmisek czterdziestu wróbli samców ze sercem chudego koguta, stracone siły młodości. Ogłuszeni ojcowie bojowym hymnem synów swoich, legionistów i trzaskiem walących się własnych domów pod ich oskardami, nie umieją zdać sobie sprawy ani ze znaczenia ani z doniosłości tej reformy, której nie przewidywali; podobni są do kur, którym podłożono jaja kacze; cóż to za trwoga i podziw, gdy widzą swoje pisklęta pływające po wodzie i urągające się z zakłopotanych matek. Złe porównanie, powiecie, i my to sami widzimy, bo ojcowie i matki tych legionistów sami podłożyli pod pióra swoje tę pawią generacyę, a powtóre nie czują ani trwogi ani kłopotu; owszem z dumą zdają się pokazywać jasnych pawików, wołając: to dzieci nasze! Skarżą się tylko i to między sobą, że to strasznie kosztuje.... bo ta cywilizacya nie zarabia sobie jeszcze ani rękawiczki, ani botynka, ani codziennego *petit verre* w kawiarni *à la franca*. Dotąd zlekka tylko dotknęliśmy tu świata lwów, o lwicach co powiedzieć? zachowamy milczenie.

Lwy i lwice wyrastające na bruku Bejrutu, jak gdyby po ciepłym deszczu w cienistym lesie, dyktują samowładnie prawa w całem państwie dobrego tonu (a ktoby się nie chciał do niego liczyć?) i za granicę jego wypierają rozrywki, zabawy i kief stary. W dalekiem zapomnianem ustroniu Sosen, gdzie pojazdy i amazonki nie galopują nigdy, kryje się przed okiem i sarkazmem mody zdetronizowany kief, nie śmiąc nawet marzyć o czasie restauracyi. Los tego starca opuszczonego tem godniejszy politowania, że orszak który mu dotąd wiernym został, rzuca oko na lwów na pozór pełne obojętności, ale na dnie jej badacz serc dopatrzyłby maleńkiego ziarnka zazdrości i zgadłby, że

organów paryskich wspominając o tem, dodaje złośliwie, że najwięksi nieprzyjaciele tej instytucyi za czasów Napoleona III nie sprzeciwiają się bynajmniej jej wskrzeszeniu w tem przypuszczeniu, że dostanie się ona całkowicie do rąk republikańskich. Są to rzeczy drobne, może nawet nadto drobne, ażeby zwracać na nie uwagę w chwili, gdy całą Europę zajmuje sprawa tak niezmiernej wagi jak kwestya wschodnia. Piszemy tu jednak kronikę codziennych wypadków politycznych, więc nie możemy pomijać szczegółów charakteryzujących to przesilenie, jakie Francya przebywa ciągle mimo wszelkich przechwałek o ustaleniu stosunków. Ustaliła się tam tylko forma rządu na pewien okres czasu ale bynajmniej nie można tego powiedzieć o całym ustroju organicznym państwa w jego drobniejszych szczegółach. Co chwila maszyna państwowa utyka a jej kierownicy rozglądają się trwożliwie za środkami zaradczemi i coraz więcej uciekają się do środków praktykowanych przez rząd dawniejszy a usuniętych przez rewolucyę jedynie pod wpływem tego zaślepienia politycznego, które nie waha się obalać instytucyi jedynie dla tego, że były one kiedyś w w rękach osób służących innemu systemowi. Ale choćby republikańska Francya wznowiła wszystkie instytucye, które rewolucya usunęła w pierwszej chwili, mimo ich uznanej użyteczności, nie będzie jeszcze posiadała administracyi tak sprężystej, dopóki wykluczony jest ze służby każdy, kto zostawał w niej za Napoleona III. Rozumiemy bardzo dobrze niechęć do osób, które szły za daleko pod rządami cesarskiemi, dokuczały republikanom i dziś bynajmniej nie są pogodzeni ze zmianą stosunków. Ale dlaczegoż dla tej części urzędników cesarskich mają być wykluczeni inni, którzy chcieliby oddawać społeczeństwu rzetelne usługi i mają potrzebne do tego uzdolnienie, którzy choć służyli rządowi Napoleona III nie myślą bynajmniej o spiskach restauracyjnych?

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 8 czerwca.

☽ Jak zwykle po każdym szczęśliwie dokonanym zamachu stanu, nastała w Konstantynopolu tryumfalna pora illuminacyi, adresów, winszujących nowemu potentatowi szczęśliwego na tron wstąpienia, delegacyj wiernopoddańczych i czołobitnych, swojskich i cudzoziemskich, obok licznych promocyj i awansów, a rzadkich nader dymissyj i odstawek — co również charakterystyczną jest cechą tej dziwnie spokojnie i porządnie, a tak radykalnie przeprowadzonej rewolucyi.

Jakąż te wszystkie adresy, delegacye i ceremonie bogatą korespondentowi nastręczałyby minę, gdyby się godziło wyliczaniem i opisywaniem z kolei tego, co miejscowy tylko ma interes, nudzić czytelników *Gazety*. Nie dotknę zatem tej bogatej miny, z wyjątkiem chyba tego, coby w niej przedstawiało się osobliwszego nowością a budzącego powszechny interes, jak np. owa deputacya Greków ortodoksów, złożona po największej części z najpierwszych bankierów stolicy, na której czele bankier Zarifi odczytał Sułtanowi adres zredagowany po francusku i po francusku wprost przemawiał, bez pośrednictwa tłómacza. Na adres francuski i francuską allokucyą, nie czekając, ażeby je naczelny Porty *dragoman* przetłómaczył, Sułtan Murat V wprost odpowiedział po turecku wprawdzie, którą to jego turecką odpowiedź dragoman deputowanym po francusku tłómaczył, ale nie było dotąd przykładu, żeby którykolwiek Padyszach przy audyencyach urzędowych na allokucye w obcym języku doń miane bez poprzedniego wysłuchania tłómacza, sam bezpośrednio odpowiadał. Nowa to więc zmiana w ceremoniale dworskim a nie bez znaczenia.

Inną, ważniejszą jeszcze innowacyą, o której wam w przeszłej mojej korespondencyi napisać przepomniałem, zaprowadził i zainaugurował w przeszły piątek, kiedy to po raz pierwszy ukazał się na ulicach miasta, udając się w czterokonnej, galowej karecie na modlitwę do meczetu św. Zofii. Jak to już w owej korespondencyi donosiłem, lud na głównej ulicy Galaty w ogromnym tłumie zebrany, witał z wielkim entuzyazmem głośnemi okrzykami nowego Sułtana, który na lewo i na prawo tureckim zwyczajem ręką dziękował ludowi. Rzecz niesłychana! Jak świat światem, a Padyszachy Padyszachami, żaden z nich jeszcze nikogo nie pozdrowił i za ukłon nie podziękował nikomu. Pierwszy tę innowacyą zaprowadził Sułtan Murad V. Ale Sułtan jest konsekwentnym, i nic więcej! Skoro w pierwszym swoim *Hacie* na początku i u góry przyznaje, że sułtanem został z łaski Boga i *z woli ludu*, jakżeż temu ludowi, przy pierwszem się z nim spotkaniu, nie miał za to dziękować? Jeszcze jedną innowacyę zaprowadził w ceremoniale dworskim, na pozór tak błahą, że wobec tej historycznej i politycznej doniosłości wypadku, jakim była detronizacya sułtana Abdul Azisa, wydawać by się ta innowacya mogła u was na Zachodzie prawie aż dziecinną, zważywszy mianowicie tę okoliczność, że to była najpierwsza jego w Turcyi reforma. Kto jednak zna turecki obyczaj, ten od razu zrozumie, jakie znaczenie do tej drobnej reformy przywiązywać należy.

Owóż tedy przyjętą i ściśle w pałacu sułtańskim przestrzeganą było etykietą, że każdy niższy przed każdym wyższym tak w służbie wojskowej jak cywilnej, stawać musiał w następującej postawie. Obie ręce opuszczone na dół aż do łokci a trzymane tuż przy ciele, od łokci zagięte i dłońmi skrzyżowane na dolnej części brzucha; głowa z lekka ku lewej stronie pochylona. W takiej postawie stać musiał każdy podkomendny przed starszym stopniem, dopóki doń mówił, lub jego słuchał rozkazu. Przy odchodzeniu nie wolno mu było obrócić się, ale musiał się cofać w tył, i to przyspieszonym ruchem aż do drzwi. Podobnej niewolniczej etykiety wymagali oczywiście po większej części od swej służby i owi na maleńką skalę sułtankowie, którzy się paszami zowią.

Od pierwszej chwili zajęcia pałacu nowy sułtan, Murad V, zniósł ten zwyczaj, i dozwolił, lub raczej nakazał każdemu stawać nawet przed sobą w naturalnej, byle przyzwoitej postawie.

A skoro mowa o zmianach i reformach pałacowych, to wymienić mi trzeba i te, które nowy sułtan zaprowadził z powodów ekonomicznych.

O redukcyi stajni sułtańskiej już dawniej pisałem. Teraz przychodzi kolej na muzykę pałacową. Ręczę, że żaden z czytelników *Gazety* nie zgadłby, z ilu gęb i kieszeń składała się ta muzyka za zeszłego sułtana Azisa. Jedne dzienniki tutejsze podają ich liczbę na 800; inne jak twierdzą, lepiej poinformowane, na 1.200! Ta wysoka liczba tłumaczyć daje się poniekąd przez to, że do muzyki należeli wszyscy innych jeszcze sztuk wyzwolonych tureckich adepci, jak np. *karagiozy*, rodzaj błaznów, aktorów, poliszynelów i tancerze tuburetowi. Ta cała banda utrzymywaną była nie z listy cywilnej sułtana, ale kosztem publicznego skarbu. Nowy sułtan, Murad V, zredukował ją na 150 prawdziwych muzykantów, których z listy cywilnej utrzymywać będzie. Resztę rozpędził!

Na desser, *pour la bonne bouche*, zachowałem sobie harem sułtański. Wiadomo, że harem po każdym zeszłym sułtanie zapewnione ma z publicznego skarbu dożywotnie pomieszczenie i utrzymanie w jednym z niezamieszkałych pałaców. Z ilu głów a właściwie mówiąc białogłów składał się harem zeszłego sułtana, tego nie wiem, ale liczba jego musiała być legion, skoro samych *hałajek* wydalił z niego sułtan Murat V ośmset! *Hałajki*, są to służące służących przy *odalikach*, a jak u nas mówią: odaliskach, które mogą być albo faworytkami sułtana, albo pokójówkami przy prawdziwych *hanumach* czyli żonach sułtana.

Tym zbytkiem próżniaczej służby haremowej tłumaczyć daje się owa znaczna ilość kobiet w haremie każdego bogatego Turka, który więcej niż jednę posiada żonę. Cóż dopiero powiedzieć o haremie sułtańskim! 800 *hałajek* wydalonych! Ale cóż stanie się z temi biednemi istotami? Czy na bruk rzucone? Cóż one temu winne, że je do pałacu wzięto, a potem z niego i samego sułtana wygnano? Nie miejmy o nie kłopotu! Nie umrą z głodu, a będą sobie jak dotąd próżnowały po innych haremach, do których je rozmaici baszowie i dygnitarze na *hałajki* porozbierali, ażeby podzieliwszy się wspólnym ciężarem, ulżyć skarbowi.

Te dziś wymienione ekonomie, dodawszy do wspomnianych w poprzednich korespondencyach ofiar, jakie Murad V zrobił na rzecz skarbu ze swojej listy cywilnej, z rozmaitych kopalń i fabryk, eksploatowanych dotąd na rachunek tejże listy, przynosi roczny dla skarbu publicznego przychód nadzwyczajny przeszło na 1,000.000 lir tureckich. Niezły początek na 10-dniowego sułtana.

— 9 czerwca.

Szczęśliwa Turcya! Skarb zmarłego sułtana, który się znowu odnalazł, odwiezionym został w 11 furgonach do *malii*, ministerstwa skarbu. Sam te furgony widziałem, choć nie wiem co się w nich zawierało. Tak samo odwiezionym ma być skarb i po Walidzie sułtance, który się również odnalazł.

Mnie zaraz wtedy, kiedy to *Stamboul* donosił, że obadwa gdzieś przepadły, jak wam o tem pisałem, powiedział z uśmiechem pewien giełdzista: „To manewr giełdowy — ale nie złapią starych wróbli na plewy!“ Prócz tego posłano dnia wczorajszego z pałacu do ministerstwa marynarki 15.000 lir. Znaczniejsza nierównie suma przesłana ma być ministerstwu wojny.

Nie pamiętam, czy donosiłem, że już d. 3 b. m. pierwsi drogmani wszystkich mocarstw notyfikowali w W. Porcie Wielkiemu Wezyrowi uznanie przez ich rządy sułtana Murada V. — Nie pamiętam również, czym pisał, że Midhad basza mianowany został prezesem Rady państwa, a Redif basza, ten sam, co to owej nocy, kiedy Abdul-Azisa detronizowano, pałac na Dolma Bakcze wojskiem otoczył, mianowany został marszałkiem komendantem gwardyi sułtańskiej, po Izzedynie Efendim, starszym synu byłego sułtana, o którego niefortunnym przypadku później wam może napiszę.

W poniedziałek, tj. 12 b. m. odbędzie się uroczystość inwestytury nowego sułtana przez przepasanie mu pałasza Osmana w meczecie Ejub. Przy tej uroczystości rozrzucaną będzie pomiędzy lud nowa moneta ze stemplem a podobno nawet z wizerunkiem nowego sułtana, którą teraz na gwałt biją. Byłaby to pierwsza tego rodzaju moneta turecka!

Sąd wojenny na byłego gubernatora Saloniki, Mehemeta Refa baszę, i tych wojskowych, którzy uwikłani byli, jak śledztwo okazało, w krwawą salonicką katastrofę, wypłynął ztąd do Saloniki statkiem *Ismail*.

Sąd ten składają marszałek, dwóch generałów dywizyi, dwóch generałów brygady, dwóch pułkowników i Eszref basza, teraźniejszy gubernator Saloniki.

Na zakończenie najlepsza wiadomość. Sułtan Murad V wydał z własnego popędu ogólną, nieograniczoną amnestyę dla wszystkich powstańców, którzy w ciągu 6 tygodni broń złożą. Wnet wyjść mają rozporządzenia, zmierzające do tego, żeby wszystkie słuszne życzenia i wymagania populacyj zaspokoić.

SPRAWY MONARCHII

— *Pester Lloyd* donosi: Pod przewodnictwem starszego burmistrza w Budapeszcie, p. Ratha, zebrała się komisya wybrana przez reprezentacyę miejską celem ułożenia stosownego programu do uroczystego obchodu stuletniej rocznicy urodzin palatyna ś. p. Arcyksięcia Józefa. Uroczystość ta nie będzie miała cechy ogólnej uroczystości narodowej, lecz będzie tylko poświęconą pamięci ś. p. Arcyksięcia, który tak wiele przyczynił się do uregulowania i upiększenia stolicy węgierskiej. Cały obchód uroczysty ma się składać z trzech części. W wielkiej sali redutowej wygłoszoną zostanie stosowna mowa w obecności najdostojniejszych i dostojnych gości, krewnych i zmarłego Arcyksięcia, ministrów i innych dygnitarzy, w której zostanie podniesioną cała działalność Palatyna. Po wysłuchaniu mowy udadzą się goście na plac Józefa, gdzie zastaną statuę ś. p. Józefa okrytą wieńcami. Tak w sali redutowej, jakoteż na placu Józefa odspiewają towarzystwa spiewaków stosowne pieśni. Po południu i wieczorem daną będzie w lasku miejskim wspaniała uczta. Uroczystość ta ma się odbyć w niedzielę albo w święto w miesiącu wrześniu, t. j. w czasie, w którym zbierze się w Budapeszcie międzynarodowy kongres statystyczny. Z powodu tej uroczystości ma być wybity medal pamiątkowy.

---

ten strój narodowy zachowany jest tylko jako pancerz poczwarki, z którego lada chwila wyleci motyl — być może ćma, ale zawsze — cywilizacyi.

W miastach większych, ogniskach ruchu handlowego, gdzie zetknięcie się żywiołów zachodnich ze wschodnim jest codzienne a szczególnie w Bejrucie, o kiefie, o zabawach narodowych postępowej części społeczeństwa Syryi mieć nie można; aby się im przypatrzyć, trzeba odwiedzić miasta, gdzie nie ma żadnego ruchu; gdzie para raz na tydzień zagląda zaledwiei, i w godzinę kończy swoje zadanie, wyrzuciwszy na brzeg kilka pak żywych i nieżywych i tyleż ich zabrawszy.

W miasteczach nim nadejdzie wiosna, epoka kiefu kontemplacyjnego, w czasach późnej jesieni i zimy czas się spędza monotonnie, nie nudnie jednak, bo nikt tej monotonności nie czuje. Idzie się po jedzeniu do swego sąsiada, i tam w towarzystwie kilku fezów i kilku szerokich damskich szarawarów pali się nargile i cygaretka, wysłucha się bieżących nowinek brukowych, a potem nie podnosząc się z dywanu gra się w karty. Kotylio i konszyna, przerywane od czasu do czasu pojawieniem się tacki z dwiema lub trzema pomarańczami i garstką pistacyi lub orzechów, poważnie ciągną się do północy i nazajutrz pod tym samym lub innym dachem, w tem samem lub nieco odmienionem towarzystwie, przychodzą znowu na dywan.

Obyczaje, trzeba oddać im tę słuszność, są prawdziwie demokratyczne. Krawiec, szewc, najuboższy przekupień cebuli, czosnku i w occie kwaszonych ogórków, idzie z żoną swą i dziećmi przepędzić wieczór w domu najbogatszych mieszczan i witają go jakby sobie równego niezmienną formą grzeczności i serdeczności. Wynika to z równości, jaka panuje między wszystkimi pod względem ukształcenia: umiejący czytać nie umie wiele więcej od tego, który nie zna abecadła; różnica, jaką tworzą dostatki, nie mogła objawić się tak rażąco przy prostocie odzieży, niezmienności i wspólności jej kroju i sposobie umeblowania mieszkań.

Co nosi szewc, nosi najbogatszy kupiec; u jednego i drugiego jest rogóżka i dywan; obadwaj częstują swych gości temi samemi konfiturami i tak samo podaną filiżanką kawy. Jeżeli R. jest dziś bogatszy od P., to te same okoliczności, które zbogaciły pana R., mogą dziś, jutro zbogacić pana P., tem bardziej, że się tu nic nie zdobyło jako nagrodę za zasługi położone dla ojczyzny, której nie ma, lub dla rządu, bo ten nie zwykł używać usług chrześcijan, a tem mniej je wynagradzać; nie ma więc szlachty, nie ma rodzin, z imieniem których łączy się historya jakiego zaszczytnego faktu.

Rodzina sama, bardzo często a raczej prawie zawsze, nie nosi nazwiska jej wyłącznie służącego jak nasze, a przez to samo teraźniejszość nie ma żadnego ścisłego świadomego związku z przeszłością. Sulejman ma syna Jusufa; Jusuf nazywa się synem Sulejmana a jego samego nazywają abu Jusuf, ojciec Jusufa. Słyszeć się jednak daje, że mówią o kimś: to człowiek ubogi ale z bardzo dobrej familii — nie pytajcie się co to znaczy? bo zdziwicie wszystkich tem zapytaniem i odpowiedzą wam: ojciec jego był bogatym Być więc z dobrej familii, znaczy być lub pochodzić z rodziny bogatej, a tak na dnie tej demokracyi leży złe, rozklasyfikowanie ludzi na dobrej i niskiej familii — na bogatych i biednych. Dopóki ludność cokolwiek zamożniejsza nie zacznie małpować Europy, cywilizować się szukając cywilizacyi w maskaradzie ciał i domów swoich, kosztownej maskaradzie, której naśladowanie dla mniej zamożnych musi być niedostępnem, dopóty tylko ta jedność demokratyczna utrzymywać się będzie; ale skoro tylko na tej zgubnej małpowania drodze krok jeden postawi społeczeństwo oryentalne, rozpadnie się od razu na niższą i wyższą klasę. Smutnie pomyśleć, że to w gruncie rzeczy będą tylko klasy butów glansowanych i pantofli starożytnych, z czego ani ludzkość, ani Syrya nawet żadnej nie odniesie korzyści.

— Dzienniki wiedeńskie podają życiorysy nowomianowanych członków trybunału administracyjnego. Nowomianowany prezydent tego trybunału, br. Stählin, pozostaje w austryackiej służbie państwowej od r. 1830. Kilka lat był on starostą w Styryi a od r. 1854 do 1859 naczelnikiem obwodowym w Gradcu, zkąd został powołany do ministerstwa spraw wewnętrznych w randze radcy ministeryalnego. W tym charakterze pracował lat 17. W roku 1870 został szefem sekcyi. Br. Karol Stählin liczy obecnie 68 rok życia. Urodził się w Wiedniu dnia 5 listopada 1807, rodzina zaś jego pochodzi z Bawaryi; dziadek jego był kupcem w Memmingen, a ojciec księgarzem w Wiedniu. Br. Stählin jest osobistością dobrze znaną nietylko w kołach urzędniczych ale także w kołach parlamentarnych; przemawiał on niejednokrotnie w Radzie państwa jako zastępca rządu. Dzienniki wiedeńskie dodają, że wkrótce zostanie br. Stählin dożywotnim członkiem Izby Panów, w której z powodu śmierci hr. Consolati, br. Johna, br. Siny i Palacky'ego są opróżnione cztery krzesła.

Prezydent senatu, dr. Fierlinger, jest urzędnikiem państwowym od r. 1852; pozostawał on zawsze w służbie skarbowej. W r. 1860 został radcą skarbowym; w roku 1866 sekretarzem ministeryalnym w ministerstwie skarbu; w r. 1868 otrzymał on tytuł i charakter radcy sekcyi, w r. 1868 został rzeczywistym radcą ministeryalnym. W roku 1871 został mianowany szefem sekcyi.

Maurycy Schmerling służył najpierw przy sądownictwie. W r. 1851 podczas wprowadzania w życie sądowego, postępowania jawnego i ustnego był zastępcą prokuratora państwa. W ciągu kilku lat został radcą wyższego sądu krajowego poczem został mianowany radcą ministeryalnym w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Radca dworu dr. Ott służy od roku 1839. Był radcą kameralnym w Gorycyi i dyrektorem powiatowej dyrekcyi skarbowej w Gradcu, Marburgu, Bernie, a od r. 1871 w Wiedniu. Radca dworu dr. Pest, pozostawał od r. 1835 w służbie skarbowej. W r 1848 został on adwokatem w Wiedniu a w r. 1852 wstąpił napowrót do służby państwowej, w końcu był radcą dworu przy prokuratoryi skarbowej w Wiedniu.

Radca dworu Strański służył w Galicyi jako starosta i w tym charakterze został powołany do Wiednia i przydzielony do ministerstwa rolnictwa. Ztamtąd został przeniesiony do ministerstwa oświecenia, w którem urzędował aż do ostatnich czasów jako radca ministeryalny.

Maks. br. Scharschmidt wystąpił przed kilku laty z służby państwowej, w której był czynny jako radca sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych. Urodził on się w r. 1831 i jest synem członka Izby Panów, a wnukiem zmarłego profesora w Pradze, Gustawa Kopetz'a. Od r. 1872 zasiada w Izbie deputowanych austryackiej Rady państwa, gdzie brał żywy udział w rozprawach nad sprawami towarzystw zarobkowych i gospodarczych Prócz niego został jeszcze drugi członek Izby deputowanych mianowany członkiem trybunału administracyjnego; jest nim radca dworu Winkler, który na początku ery konstytucyjnej był adjunktem urzędu powiatowego w Gorycyi a następnie starostą w Tolmein i Sessana a w końcu radcą dworu przy namiestnictwie w Tryeście. — Dotychczasowy radca dworu przy namiestnictwie tyrolskiem Erhardt, jest rodem z Innsbrucku i bratem zmarłego przed kilku laty radcy ministeryalnego przy ministerstwie oświecenia Swą karyerę urzędniczą rozpoczął na Węgrzech i ztamtąd został przeniesiony do Innsbrucku jako radca namiestnictwa. P Strangfeld jest znaną w Wiedniu osobistością, albowiem jako radca niższo-austryackiego namiestnictwa miał ustawiczną styczność z najrozmaitszemi stowarzyszeniami. Uchodzi on za znakomitość w sprawach gminnych. P. Skulski, rodem z Galicyi, służył od r 1855 bez przerwy przy władzach skarbowych. W r. 1873 został powołany do Wiednia jako radca sekcyi w ministerstwie skarbu. Uchodzi on za bardzo zdolnego urzędnika. Dr. Alter, jedyny radca trybunału administracyjnego nie pozostający dotychczas w służbie rządowej, uchodził w czeskim sejmie i wydziale krajowym za nadzwyczajnie zdolnego administratora.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Odwrót Rossyi.)

Journal de St. Petersbourg, organ ks. Gorczakowa, podaje artykuł o sprawie wschodniej, który nabiera tem większej wagi, że go przytacza *Wiener Abendpost*, jako głos nie bez znaczenia Na wstępie wspomina artykuł ten o znanych rozporządzeniach W. Porty z dni ostatnich a dalej tak rozumuje: „Każde zarządzenie może wywołać tylko radość, jeżeli zmierza do powstrzymania rozlewu krwi i daje czas do rokowań stronom walczącym. Nie pomyliliśmy się więc przypuszczając, że doradzcy nowego sułtana nie oświadczą się za walką do ostateczności, i że nie będą się sprzeciwiali uprawnionym żądaniom ludności chrześcijańskich i bezinteresownym radom mocarstw zagranicznych. Pierwszy krok na tej drodze został już uczyniony a można się spodziewać, że rząd turecki wytrwa na tej drodze zbawienia i pacyfikacyi. Jeżeli p. Disraeli to miał na myśli, gdy w parlamencie oświadczył, że wręczenie memoryału berlińskiego stało się zbytecznem, to słowa jego łatwo się dadzą wytłómaczyć, lecz pod tym tylko warunkiem, że za tym pierwszym krokiem nastąpią inne i że pod tem wszystkiem rozumią się gwarancye, przy których mocarstwa muszą obstawać, ażeby obiecane reformy weszły w życie i nie zostały cofnięte. Jasną jest bowiem rzeczą, że zmiana tronu w Konstantynopolu nie osłabiła usiłowań mocarstw, dążących do przywrócenia pokoju na wschodzie ani też nie zachwiała silnego postanowienia zgodnej akcyi, celem uzyskania od rządu tureckiego przyrzeczeń i gwarancyj, które tworzą program europejski. Jeżeli program ten przeprowadzony zostanie dobrowolnie w całej swej rozciągłości, natenczas rozumie się, że nie potrzeba na nowo go formułować, a skoro prezydent angielskiego gabinetu p. Disraeli, który zdaje się posiadać wielkie zaufanie rządu tureckiego, zapewnił Izbę gmin o zupełnem przeprowadzeniu tego programu wraz z właściwemi gwarancyami, to z radością witamy jego słowa. Atoli słowa p. Disraeli'ego nie były dość stanowcze w tym kierunku. Bądź co bądź, pewną jest rzeczą, że łatwość, z jaką w Stambule dokonano najnowszych przewrotów, wkłada na mocarstwa obowiązek pozostania w zgodzie i czuwania nad tem, ażeby dobrowolnie przyznane reformy nie straciły nic ani na charakterze ani trwałości. Pod tym zaś względem powtarzamy, że porozumienie mocarstw pozostaje dziś i jutro takiem samem, jakiem było wczoraj, silne i niewzruszone w decyzyi ustalenia pokoju na wschodzie przez reformy, któreby zapewniały trwałą pacyfikacyę ludności chrześcijańskiej."

(Disraeli o sprawie wschodniej.)

Podajemy dziś w obszerniejszem niż wczoraj streszczeniu oświadczenia złożone przez Disraelego w angielskim parlamencie:

„Anglia niechce przestrzegać niepotrzebnej tajemniczości i nie jest przeciwną ogłoszeniu aktów zostających w związku ze sprawą wschodnią. Ale pewne interesa stoją wyżej niż życzenia parlamentu i ministerstwa, a ponieważ te interesa stanowią o pokoju, więc mowca spodziewa się, że Izba nie będzie trwać w żądaniu przedłożenia aktów. Niedawno wyraził rząd nadzieję, że memoryał nie będzie przedłożony Turcyi. Dziś rząd może oświadczyć, że memoryał został cofnięty, że został odroczony *sine die*. Ostatnie wypadki w Stambule wytłumaczą niewątpliwie cofnięcie memoryału. Porta zrobiła krok, który uwzględnia ważną część memoryału. Porta dobrowolnie ofiarowała zawieszenie broni, a to już usprawiedliwiłoby zwłokę w doręczeniu noty Nieprzystąpienie Anglii do memoryału nie było nigdzie w nieprzyjaźnym duchu tłumaczone. Przeciwnie, mocarstwa wyraziły ubolewanie i życzenie, ażeby Anglia wzięła raz jeszcze sprawę pod rozwagę. Jest więcej punktów stycznych między Anglią a innemi mocarstwami Rząd angielski współzawodniczył z innemi mocarstwami a właściwie inne mocarstwa współzawodniczyły z Anglią. Na wszelki wypadek między wszystkiemi mocarstwami istnieje porozumienie w tem, że nie należy wywierać na sułtanie niestosownej pressyi, lecz wypada jego doradcom pozostawić czas, ażeby swoje środki i politykę rozwinęli. Nadto popierała Anglia przedstawienie Austryi, Rosyi i Francyi w Serbii zwracając jej uwagę na potrzebę umiarkowanego postępowania. Rada ta nie pozostanie bez skutku. Trzecim punktem, w którym mocarstwa jednakowo działają, jest sprawa równoczesnego uznania sułtana bez zwłoki przez dopełnienie form etykiety. Kredytywa dla Eliota zostanie zaraz wysłaną. Uznanie sułtana nie nastąpiło tylko ze strony wielkich państw. Oświadczyły się za nim wszystkie podlegające Turcyi sekty i szczepy. Gratulacye przełożonych gmin chrześcijańskich mogłyby poprzeć wpływ tych, którzy działają w interesie pokoju na powstańców. Ogłoszony w zagranicznych dziennikach list o położeniu Europy i polityce Anglii jest falsyfikatem. Udzielenie korespondencyi o kwestyi wschodniej zostało odroczone w skutek życzenia, ażeby utrzymano porozumienie pomiędzy mocarstwami, z któremi Anglia skutecznie współdziałała.

(Gołos o sprawie wschodniej.)

Telegram podał w streszczeniu sensacyjny artykuł *Gołosa* o sprawie wschodniej. Artykuł ten tak opiewa w najważniejszym ustępie:

„Usposobiona ku nam nieprzyjaźnie prasa mniema, że nasza dyplomacya poniosła klęskę w skutek katastrofy w Stambule i że w skutek tego Rossya jest odosobnioną. Jest ona w wielkim błędzie. Rossya jest od wstąpienia na tron Aleksandra II reprezentantką idey pokojowej. W tem głównem zadaniu popierać nas będą wszystkie mocarstwa europejskie. Jeżeliby zaś usiłowania nasze pozostać miały bezskutecznemi, to cały świat przekona się, że świadoma swojej siły posiada w obu częściach świata potężnych sprzymierzeńców. Polityka gabinetu angielskiego tak samo nie obudza w nas obawy jak angielska flota, która demonstruje na morzu śródziemnem, chociażby nawet Anglia pozyskała eskadrę hiszpańską, która nie może ani Anglii pomódz ani Rossyi zaszkodzić. Co do nowego rządu tureckiego, to popierać go będziemy wszelkiemi siłami w zamiarze utrzymania pokoju na półwyspie bałkańskim. Ale mimo to nie przestaniemy pamiętać o interesach Chrześcijan. Jeżeli rząd Murada V okazałby się tak samo niezdolnym jak rząd jego poprzednika, to Anglia będzie musiała wyprowadzić swoich marynarzy na rzeź, gdyż wtedy powstanie tak wyrośnie, że nie podoła mu nawet Anglia. Dlatego patrzy Rossya spokojnie na rozwój wypadków i jesteśmy silnie przekonani, że w końcu tryumfować będziemy. Niechaj nieprzyjaźna nam prasa przekona się, że Porta wzięta przez nią wspaniałomyślnie w obronę wobec powstańców, nie może istnieć bez przeprowadzenia gruntownych reform. Jeżeli zaś nastaną reformy, co do których popiera nas Anglia i młoda Turcya, to ustanie także panowanie Osmanów. My Rossyanie nie wypierając się sympatyi dla Chrześcijan będziemy „młodej Turcyi" jeszcze wdzięczniejsi za zniszczenie państwa Osmanów niż „starym Turkom", którzy doprowadzili stan rzeczy do takiego rozkładu. W końcu musimy zauważyć, że „młoda Turcya" nie działałaby patryotycznie, jeżeliby wypowiedziała nam wojnę w przymierzu z Anglią lub znów z innem mocarstwem. Anglia może wyrządzić wielką szkodę naszemu handlowi, ale my zniszczymy jej handel a rozwój wypadków będzie normalny, wskazany koniecznością, bo historya nie robi skoków".

(Generał Czernajew.)

Mianowany niedawno generałem serbskim a przedtem redaktor *Russkiego Miru* Czernajew pisze z Belgradu do tego dziennika że udał się tam „w celu zapoznania się z obecnym stanem rzeczy w posiadłościach tureckich, ażeby przy podawaniu wiadomości w swej gazecie mieć możność dokładnego ich oceniania." Zatem p. Czernajew ubocznie zaprzecza doniesieniom o udaniu się na południe w celu organizowania armii serbskiej. Dalej pisze, że w Bułgaryi naród zrobił wszystko co mógł, ażeby się przygotować do przyszłej walki „Zakupiono wszelką broń, jaką tylko można było znaleźć w Rumunii; Bułgarowie ponabywali wiele karabinów, rozdanych przez Rząd turecki muzułmanom; proch w wielu miejscach wyrabiają sami mieszkańcy. Znaczne zapasy żywności wywieziono w Bałkany; mienie pozakopywano w ziemi. Bułgarska organizacya wojenna tworzy się stopniowo poczynając od dziesiątka. Dziesięć dziesiątków tworzy czetę, dziesięć czet województwo, dziesięć województw województwo główne, nad którem stać będzie wybrany wódz naczelny." W Belgradzie znalazł gen. Czernajew przygotowania do wojny, oraz wielkie nadzieje pokładane w pomocy Rossyi. Dzięki działaniom dyplomacyi Serbia nie ruszała się przez 11 miesięcy, a tymczasem Turcy „zgromadzili nad jej nader rozciągłą granicą około 60 tysięcy ludzi z liczną artyleryą kruppowską, i urządzili sobie kilka obozów oszańcowanych." Serbia więc „słusznie wyrzeka na dyplomacyę. Kraik ten, według p. Czernajewa, może wystawić około 125.000 zbrojnych pieszych, 4000 jazdy i 200 gwintowanych dział polowych. List kończy się „nadzieją" iż rodacy gen. Czernajewa nie wezmą za złe jego „gotowości" wejścia do szeregów serbskich dla walki „o wyzwolenie chrześcijan bałkańskich."

KRONIKA

= **Nowe posterunki żandarmeryi** ustanowione zostały w Olpinach, w powiecie Jasielskim i w Czorsztynie w powiecie Nowotarskim.

— **Wybory uzupełniające** dwóch członków Rady powiatowej w Dąbrowie z grupy większych posiadłości i jednego członka Rady powiatowej w Białej z grupy gmin wiejskich rozpisano na dzień 10 lipca bież. roku. Wybory te odbędą się w miastach powiatowych o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczą wyborcom c. k. Starostwa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę dnia 14 czerwca o godzinie 6tej wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Wybór komissyi do sprawdzenia wyborów uzupełniających 24 członków Rady miejskiej. 2. Wnioski w sprawie rozszerzenia mostu na ulicy Stryjskiej. Sprawozdawca r. pan Zbrożek. 3. Rekursa w sprawach budowniczych. Sprawozdawca radny p. dr. Kolischer. 4. Ignacy Fried o udzielenie prawa obywatelstwa m. Sprawozdawca r. p. dr. Jekeles. 5. Reorganizacya szkół ludowych. Sprawozdawca r. p. dr. Gerstman.

* **Zapoznany geniusz.** Wczoraj przytrzymała policya w gmachu teatralnym Józefa Kulińskiego, siedlarza z profesyi, który udając literata, od dłuższego już czasu wyłudzał od łatwowiernych pieniądze na prenumeratę dzieł swoich «literackich«. Znaleziono przy nim manuskrypt treści niedorzecznej p. n. *Godło rodzinne* i spis imienny różnych osób, od których stosunkowo dość znaczne zasiłki wyłudzał. Zdaje się zresztą, że Kuliński jest cierpiącym na umyśle.

* **Znalezione przedmioty.** P. Władysław Arbesbauer, urzędnik asekuracyjny, złożył wczoraj w policyi łańcuszek srebrny od zegarka, który znalazł w ogrodzie miejskim; zaś Walenty Południak z Pasiek żubrzyckich złożył czarną torebkę z 1 zł. 42 ct., którą znalazł wczoraj na placu Gołuchowskich.

* **Obłąkany.** Wczoraj wieczór przytrzymała straż policyjna na placu krakowskim Salomona Szwarca, izraelitę niewiadomego jeszcze pochodzenia, który w przystępie obłąkania zachowaniem swojem liczne wywołał zbiegowisko. Odwieziono go do zakładu obłąkanych na Kulparkowie.

* **Złożono** wczoraj w policyi chustkę wełnianą w kraty, znalezioną dni 9 b. m. na ulicy Karola Ludwika.

* **Zbieg wojskowy.** Przedwczoraj o 2 godzinie w południe zbiegł z koszar przy ulicy Zamarstynowskiej Jan Apomuk, żołnierz pułku piechoty księcia Holsztyńskiego, rodem z Dmytrowa w powiecie lwowskim. Dezerter ten jest wzrostu niskiego, oczu niebieskich, blondyn; był ubrany w letni wojskowy mundur.

— **Jedenaście wypadków utopienia** się doszło do naszej wiadomości z prowincyi w ostatnich dniach kilkunastu. W Roznowie w Śniatyńskiem utonął 7 b m. trzyletni chłopak wiejski w studni; pod Mikulińcami utopił się w Prucie 6 b. m. włościanin z Karłowa; w Dylągowie (w Rzeszowskiem) utonęła 1 b. m. w wezbranym potoku dwunastoletnia wiejska dziewczyna; w Lipie (w Birczańskiem) wydobyto z młynówki 24 z. m. czteroletnie dziecię już nieżywe; w Dniestrze utonął 28 maja przy pojeniu koni parobek z Karniowa (w Horodeńskiem), przyczem i wóz i konie znikły w głębinie; w Bystrzycy znalazła śmierć 25 maja dziewięcioletnia dziewczynka z Żuraków (w Bohorodczańskiem); w Serecie utopił się 29 maja włościanin z Białego w Czortkowskiem; pod Niepołomicami wyrzuciła 3 b. m Wisła zwłoki topielca; z Czeremoszu wydobyto 29 maja zwłoki mieszczanina z Kut; w młynówce w Koropcu (w Złoczowskiem) utopił się 8 b. m. synek mielnika; w Kosowie w Kamioneckiem, utonął w kąpieli dnia 5 b. m. chłopak wiejski.

— **Sprzeniewierzenie.** Znów donoszą dzienniki niemieckie: Komisant filii banku niemieckiego w Bremie nazwiskiem Allewyn, człowiek bardzo młody, sprzeniewierzył ze szkodą tego banku sumę dotychczas obliczoną na 40.000 talarów.

— **Niebezpieczeństwo powodzi.** Z Trydentu dnia 9 bm. doniósł telegram, że w skutek ulewnych deszczów zagraża miastu temu klęska powodzi.

— **Nadworny astrolog w Stambule** był do niedawna jeszcze, gdyż do upadku Abdula Azisa, jednym z najgłówniejszych, a zarazem najbardziej udręczonych urzędników serajowych. Nieustannie udawali się do niego, nietylko sułtan, ale i ministrowie o horoskopy przyszłości. Odpowiadać musiał na najróżnorodniejsze pytania odnoszące się do przyszłości, a częstokroć niesłychanie kłopotliwe. Wiara jednak w światłego tego badacza losów przyszłych, pomiędzy muzułmańską ludnością Stambułu zachwianą została nieco po niespodzianej katastrofie, która kres położyła rządom niedołężnego Abdula-Azisa. Zapytywano się bowiem: „Dlaczego nadworny czytający przyszłość astrolog, nie uprzedził padyszacha o zagrażającem mu niebezpieczeństwie, o bliskim upadku i śmierci?« A może i uprzedził, powiadają inni, lecz któż ujść zdoła swemu przeznaczeniu.

— **W sprawie ohydnego morderstwa** w Kijowie, którego ofiarą padły dwie dziewczynki (Bogusławskie) i które w jasny dzień spełnione zostało w ogrodzie botanicznym, donosi *Kij. Telegr.*, że podejrzenie padło na trzy osoby, pomiędzy któremi znajduje się znajomy pewien rodziny Bogusławskich. Osoby te zostały aresztowane.

— Na powszechnej wystawie obuwia w Bernie szwajcarskiem, o której otwarciu wczoraj donosiliśmy, znajduje się około 3000 par butów i trzewików wszelkiego rodzaju i kroju, a oprócz tego mnóstwo przyborów szewskich, machin do wyrobu obuwia i t. d. Bardzo zajmującą i pożyteczną jest wystawa modelów stopy ludzkiej w gipsowych odlewach z natury, uwidocznia bowiem, jak dalece uszkodzić mogą nogę źle skrojone i uszyte trzewiki.

— Morderstwo rozbójnicze. Z Pragi dnia 9 b. m. donosi telegram: Wędrowny kramarz, żyd Marek Hübsch, zdążając do Brenporic wśród lasów Rokiczańskich opadnięty został w lesie, siekierą ogłuszony a w końcu uduszony. Po dokonanym następnie rabunku morderca uszedł, lecz został wyśledzony i aresztowany.

— Fatalny eksperyment. Przed kilkoma dniami w Stutgarcie znaleziono w pomieszkaniu baronostwa Cotta-Reischach 17-letniego barona Hermana Alberta Reischach powieszonego na chustce i już nieżywego. W pierwszej chwili zdawało się, że zaszedł tu fakt rozmyślnego samobójstwa; później jednak przekonano się, że ekscentryczny ten młody człowiek padł tylko ofiarą nieudałego „eksperymentu», jaki na sobie robił wieszając się dla doświadczenia uczuć, towarzyszących duszeniu. Znaleziono mianowicie w tym samym pokoju na stole książkę otwartą, z której okazało się, że poniewolny samobójca właśnie rozczytywał się w artykule fizyologicznym, traktującym o uduszeniu. Przypuszczenie powyższe stwierdza nadto okoliczność, że biedny chłopiec do powieszenia się użył miękkiej chustki płóciennej, którą wisząc już usiłował przeciąć scyzorykiem, lecz widocznie zabrakło mu sił i przytomności do tego, było już zapóźno.

— Z wystawy filadelfijskiej donoszą, że udział publiczności amerykańskiej i gości coraz się ożywia, i że przeciętnie po 40.000 osób odwiedza codziennie wystawę. Zarząd tejże liczył jednak głównie na czerwiec i lipiec spodziewając się, że w miesiącach tych powyższa cyfra wzrośnie do 100.000. Zresztą postępują ciągle roboty uzupełniające, i tylko o amerykańskim oddziale można powiedzieć, że już zupełnie jest skończony. Rossya i Turcya najwięcej mają do roboty w uporządkowaniu swych oddziałów. Komitet wystawy obraduje nad programem obchodu setnej rocznicy niepodległości Unii dnia 4 lipca, dotąd jednakże nie powziął w tej mierze pozytywnej uchwały.

— Rozbój. Z Tryestu donosi telegram dnia 11 b. m.: Wóz pocztowy zdążający z Pola do Tryestu wczoraj, został zrabowany na drodze między Dignano a St. Vicenti. Pocztylion zdołał się ocalić; zresztą niewiadomo co się stało z konduktorem, ani się da na razie oznaczyć wysokość szkody przez rozbójników zrządzonej.

— Wulkanizm na wyspie Sycylii. Augsburska *Allg. Ztg* otrzymała z Palermo telegram, podług którego wspominane już kilkakrotnie wstrząśnienia ziemi w okolicy Corleone stają się coraz gwałtowniejszemi. Już nawet runęła w gruzy część kościoła katedralnego w Corleone. Zrazu zdawało się, że klęska ograniczy się na tę jedną okolicę, tymczasem z najnowszych doniesień wypływa, że wstrząśnienia nawiedzają także okolice Palazzo, Adriano, Misilmari, a nawet czuć się już dały w Messynie.

— Exmarszałek Bazaine, jak donosi dziennik *Soleil*, wydał właśnie w Hiszpanii nowe sprawozdanie swe o tej części kampanii z r. 1870, w której główną odegrał rolę.

— Wypadek kolejowy. Dnia 6 b. m. pociąg wiozący deputowanych francuskich z Paryża do Wersalu zetknął się z innym pociągiem, przy czem kilku deputowanych odniosło lekkie stłuczenia.

— Ogromny rezerwoar wodny w głównym szpitalu londyńskim św. Jerzego, utrzymywany w gmachu dla bezpieczeństwa o gniowego, pękł d. 3 b m., skutkiem czego gwałtowny prąd wody poprzebijał powały dwóch piątr i bardzo wielkie zrządził szkody. W wypadku tym 11 osób odniosło uszkodzenia, a wielu mieszkańców gmachu rozchorowało się z przerażenia.

— Liczba mieszkańców Wiednia z rozległemi przedmieściami, podług spisu ludności dokonanego u schyłku roku 1875, wynosi jak ostatecznie sprawdzono, 1,020.770 głów. Z liczby tej na gminę wiedeńską przypada 673.865 zaś na przedmieścia 346.905.

— Z dna morskiego wydobyto już prawie całą kasę okrętu pocztowego *Schiller*, który w lecie roku zeszłego skutkiem nieszczęśliwego wypadku zatonął. Ogół przesyłek wartościowych tego okrętu wynosił 60 000 funtów szterlingów, do której to sumy braknie jeszcze tylko 1.600 funt. szter.

— Zorzę północną widziano niedawno na wyspie Krecie i na całym prawie archipelagu greckim, w których to okolicach zjawisko owe jest bardzo rzadkiem. Efekt światła czerwonego był tem większy, że odbijane było w zwierciedle wód morskich. Jednocześnie instrumenta magnetyczne na stacyi meteorologicznej w Wiedniu doznawały żywej perturbacyi.

— Akademia francuska na posiedzeniu w zeszłą środę, na opróżnione po pp. Carne i Patin krzesła powołała estetyka p. Karola Blanc i filologa p. Gastona Boissier. Z reszty ubiegających się malarz p. Fromentin, znany także jako autor zajmujących pamiętników z podróży po Algieryi, otrzymał na 34 głosujących głosów 12, a powieściopisarz Arsene Houssaye 11 głosów.

— Ustroń Garibaldiego, wysepka Caprera, jako też sąsiednia wyspa Maddalena, przed tygodniem nawiedzone były orkanem, który obalał drzewa i mury, rozrywał i daleko zanosił dachy, a fale morskie pędził aż na budynki rybaków. Pielęgnowany z nadzwyczajną troskliwością ogród Garibaldiego, jakoteż winnica, tak ucierpiały, że wiele lat upłynie nim powrócą do dawnego stanu. Strumyczek przecinający wyspę, którego wody ledwie wystarczały do napojenia małej trzody, tak podczas burzy wezbrał że wylewem zrządził ogromne spustoszenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

II.

(λ) Po południu dnia 10 b. m. zdał sprawę delegat **Wyspiański**, imieniem komisyi lustracyjnej, z rewizyi rachunków Związku za czas od 28 września 1874 do 10 czerwca 1876. Dochody Związku wynosiły 629 zł. rozchody zaś 585 zł. Na wniosek komisyi udzieliło zgromadzenie Wydziałowi Związku absolutoryum i przystąpiło do rozpraw nad rozmaitemi wnioskami wydziału Związku i patrona.

Pierwszym takim wnioskiem powstałym z inicyatywy banku zaliczkowego w Stanisławowie, był następujący: „Zaleca się towarzystwom zaliczkowym, znajdującym się w większych miastach i należącym do Związku, aby bezzwłocznie poczyniły stosowne kroki celem rozszerzenia czynności na dział zastawniczy z osobnych na ten cel zebranych kapitałów z zastrzeżeniem doraźnej egzekucyi.“ Delegat stanisławowski, p. **Urban** motywuje powyższy wniosek.

Członek dr. Piotr **Gross** zwraca uwagę delegatów, że kwestyę tworzenia działów zastawniczych w towarzystwach zaliczkowych należy traktować bardzo oględnie. Jest to sprawa jeszcze nie dojrzała i może towarzystwa zaliczkowe narazić na straty. Mowca zaleca odesłanie powyższego wniosku do osobnej komisyi celem dokładnego zbadania.

Delegat p. **Romanowicz** sprzeciwia się temu, rzecz bowiem sama została już dostatecznie zbadaną przez Wydział Związku i wnosi, aby polecić Wydziałowi Związku wypracowanie wzorów regulaminu i instrukcyi dla instytucyi zastawniczych.

Dr. Gross radzi, aby przedewszystkiem zapytać wszystkie towarzystwa należące do Związku, czy są im potrzebne instytucye zastawnicze. Zdanie dr. Grossa popiera dr. **Zgórski**.

Dr. **Maly** wyjaśnia, że w powyższym wniosku Wydziału, mieści się wyraźna wzmianka, że instytucye zastawnicze miałyby powstawać tylko po większych miastach; przemawia on tedy za wnioskiem Wydziału Związku.

Delegat z Przemyśla popiera dr. Grossa i mniema, że nie towarzystwo zaliczkowe, lecz zarządy gminne powinnyby się zająć sprawą tworzenia banków zastawniczych.

P. **Füller** przypomina zgromadzonym, że we Lwowie powstają obecnie dwie instytucye zastawnicze; jedna przy kasie zaliczkowej a druga pod nazwą „Lwowski dom zastawny“. W uchwalonych już statutach tej ostatniej instytucyi mieści się paragraf, że Lwowski dom zastawny może na prowincyi zakładać filie. Niechaj więc towarzystwa zaliczkowe przystępują do tej nowej instytucyi jako członkowie.

Delegat ks. **Prawdzikowski** zgadza się z wywodami delegata Przemyskiego. aby zarządy gminne zajęły się sprawą tworzenia banków zastawniczych.

Przy głosowaniu upadły wszystkie powyższe wnioski i utrzymał się tylko dodatkowy wniosek p. **Romanowicza**.

Drugim wnioskiem przedłożonym zgromadzeniu przez wydział Związku, również na propozycyę Stanisławowskiego banku zaliczkowego, był wniosek następujący: „Wkłada się obowiązek na pp. delegatów, aby wśród mieszczan do swych miast, rozpoczęli staranie celem zakładania stowarzyszeń surowcowych dla poszczególnych rękodzieł w ogóle a w pierwszej linii dla handlu skór.“

Delegat **Lang** sprzeciwia się ostatniemu ustępowi powyższego wniosku. Nie w każdem mieście jest tylu szewców, aby potrzeba zakładać stowarzyszenie dla handlu skór. Niektóre miasta mają dość znaczną liczbę stolarzy, inne znowu garncarzy i t. d. W każdem mieście należy więc przychodzić w pomoc tym rękodzielnikom, którzy stanowią najpoważniejszy zastęp.

Po wyjaśnieniach p. Adolfa **Aleksandrowicza** w tym samym duchu, przyjęło zgromadzenie wniosek z opuszczeniem ostatniego ustępu.

Trzeci wniosek wydziału Związku, aby towarzystwa zaopatrywały się w dzieła treści ekonomicznej a przedewszystkiem w dzieła traktujące o sprawach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych — został przyjęty po ożywionej rozprawie z dodatkiem delegata Samborskiego tej treści „ażeby stowarzyszenia na walnych zgromadzeniach wpływały na wykształcenie swych członków w sprawach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.“

Czwarty wniosek przedłożony zgromadzeniu przez wydział Związku na propozycyę banku zaliczkowego w Stanisławowie żąda, ażeby wydział bezpośrednio wniósł prośbę do c. k. uprzyw. banku narodowego o założenie swych filij w Tarnowie i Stanisławowie i 2) aby filie te i znajdujące się już filie tego banku w Krakowie i we Lwowie otworzyły kredyt dla towarzystw zaliczkowych.

We końcu bardzo rozwlekłej i nużącej rozprawie odrzuciło Zgromadzenie pierwszą część powyższego wniosku a przyjęło część drugą z wypuszczeniem słów „filie te“ i z tym dodatkiem, „aby filia banku narodowego we Lwowie przyjmowała weksle domicylowane we Lwowie bez żyra firmy lwowskiej.“

Następnie przerwano porządek dzienny i przystąpiono do bardzo długiej i ożywionej rozprawy nad wnioskiem komissyi organizacyjnej, wybranej na porannem posiedzeniu, w sprawie rezygnacyi dr Karola **Mallego** z urzędu patrona Związku.

W końcu zapisać wypada zawiadomienie dr. **Mallego**, że kasa zaliczkowa we Lwowie przystąpiła do Związku i wysłała na zgromadzenie swego delegata w osobie p. Feliksa Piątkowskiego.

D. 11 b. m. przed południem odbyło się trzecie posiedzenie Związku. P. **Romanowicz**, jako sekretarz, odczytał sprawozdanie z poprzednich posiedzeń, a następnie jako członek komisyi organizacyjnej wybranej na porannem posiedzeniu w dniu 10 b. m. przedłożył następujące, obszernie motywowane wnioski tej komisyi:

Zgromadzenie uchwali: I) Zatrzymuje się w Związku i nadal instytucyę patronatu. II) Prócz patrona wybiera zgromadzenie na propozycyę wydziału, zastępcę patrona. III) Do wydziału Związku wybiera zgromadzenie prócz sześciu członków, jeszcze trzech zastępców. Zgromadzenie uchwali dalej następujące dwie rezolucye: a) Poleca się Wydziałowi Związku, ażeby przyjął stałego sekretarza; b) aby ułożył sobie regulamin i ogłosił go w czasopiśmie *Związku*.

Dr. **A. Zgórski** proponuje, ażeby przed załatwieniem powyższych wniosków komisyi organizacyjnej, zgromadzenie załatwiło stanowczo sprawę rezygnacyi dr. Mallego z urzędu patrona Związku.

Dr. **Mally** oświadcza, iż pod żadnym warunkiem nie cofnie swej rezygnacyi.

Delegat p. **Biechoński** wnosi imieniem komisyi organizacyjnej, ażeby zgromadzenie przyjęło rezygnacyę dr. Mallego.

Zgromadzenie przyjmuje ten wniosek poczem przyjmuje bez rozpraw wszystkie powyższe wnioski komisyi organizacyjnej tudzież obie powyżej streszczone rezolucye.

W skutek tego okazała się potrzeba zmiany niektórych paragrafów statutu Związku. Zmieniono też bez rozpraw, w sposób właściwy §§ 11, 14a, 14g, 15, 16b, 18, 19 i 20.

Del. p. **Mańkowski** postawił wniosek, aby Związek utworzył fundusz wzajemnej pomocy dla wszystkich członków wszystkich stowarzyszeń. Komisya organizacyjna nie zaleca przyjęcia tego wniosku, lecz proponuje „aby zachęcić członków towarzystw zarobkowych do tworzenia towarzystw wzajemnej pomocy.“ Wniosek komisyi został przyjęty.

P. **Urban**, del. z Stanisławowa, wniósł, ażeby członkowie jednego towarzystwa zarobkowego nie mogli równocześnie należeć do innego podobnego towarzystwa. Zgodnie z wnioskiem komisyi organizacyjnej został ten wniosek przyjęty.

Nad drugim wnioskiem p. **Urbana**, „aby patron Związku zbadał o ile rozwinęły się stowarzyszenia, tak, iżby można tworzyć Związki filialne“ — przeszło zgromadzenie na wniosek komisyi organizacyjnej do porządku dziennego.

Trzeci wniosek p. Urbana, „ażeby patron założył stowarzyszenie eskontowe i depozytowe we Lwowie dla stowarzyszeń zarobkowych“, odpadł wskutek poprzednio powziętej uchwały, iż filia banku narodowego we Lwowie ma przyjmować weksle domicylowane we Lwowie.

Tym sposobem załatwiło Zgromadzenie wszystkie wnioski swej komisyi organizacyjnej i w myśl uchwały, przed chwilą zapadłej, przystąpiło do wyboru członków Wydziału i ich zastępców. Członkami zostali wybrani pp. Pajączkowski, Romanowicz, dr. Zgórski, Zabicki, dr. Maly, Ross. Zastępcami członków zostali wybrani pp. Goldmann Bernard, dr. Zajączkowski Władysław i Adolf Aleksandrowicz.

Dr. **A. Zgórski** miał odczyt: *Kredyt hipoteczny a stowarzyszenia zaliczkowe*. Rzecz ta zostanie wydrukowaną w *Związku*. Nowowybrany wydział ukonstytuował się i zalecił zgromadzonym delegatom wybrać dra Piotra **Grossa** patronem a dra Tadeusza **Skałkowskiego** zastępcą patrona Związku. Propozycya ta została jednogłośnie przyjętą.

Wiedeń 12 czerwca. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła przypędzono razem 4277 sztuk t. j. 2093 **wołów galicyjskich**, 2023 węgierskich, 161 niemieckich. Sprzedano dla Wiednia 1521 a na prowincyi 2124; niesprzedano 632. Wskutek znacznego spędu, który przewyższał zeszłotygodniowy o 444 sztuk, popyt osłabł a ceny spadły o 4 złr. Płacono od 100 kilo: za **woły galicyjskie** 50 do 54 złr., za węgierskie 48 do 56 złr., za niemieckie 50 do 54 złr.

OSTATNIA POCZTA

Minister skarbu całej monarchii br. **Holzgethan** umarł nagle wczoraj, będąc właśnie wezwany na posłuchanie do N. Pana. Według zeznań lekarzy choroba płuca była powodem śmierci.

Don Carlos przybył do Mexyku z generałem Dorregaray.

Książę Decazes ma być interpelowany w sprawie pozostawienia markiza Gontant-Birona na posadzie ambasadorskiej w Berlinie i Targeta na posadzie poselskiej w Hadze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol 13 czerwca. **Odpowiedź księcia serbskiego** na zapytanie Porty, co by oznaczać miały zbrojenia serbskie, opiewa, że ponieważ powstanie dotarło aż do granic serbskich, a cały kraj ściśnięty został żelaznym obręczem, więc książę widział się zmuszonym dla uspokojenia kraju podjąć uzbrojenia; książę nie ma jednak **żadnych** a **żadnych** wrogich zamiarów w obec Turcyi, Serbia bowiem wie o tem dobrze, że siłę swoją czerpie z nienaruszalnej całości Turcyi. Aby dobre porozumienie z Wys. Portą bardziej wzmocnić, wysyła książę serbski specyalnego delegata do Konstantynopola, którego imię oznajmi Porcie agentura serbska.

Sułtan zawezwał Wielkiego Wezyra, aby mu przedłożył tego tygodnia **program rządowy**, który gotów jest przyjąć.

Midhat-basza otrzymał polecenie wypracowania projektu zwołania **Rady Narodowej**, która wyłącznie zająć się ma finansami i obradować będzie nad budżetem.

Bruksela, 13 czerwca. *Nord* mówiąc o ostatnich oświadczeniach **Disraelego**, twierdzi, że berlińskie memorandum nie miało być nigdy udzielone Wysokiej Porcie, miało ono służyć tylko za podstawę do noty, która miała być wystosowaną do Turcyi. Zmiana tronowa w Turcyi musiała odwlec te kroki, ale gabinety nie porzuciły wcale zasad, na które się zgodziły. Anglia nie wpłynęła wcale na zmianę akcyi; rzeczy poszłyby były tym samym trybem, choćby się Anglia była zgodziła na berlińskie memorandum.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa
dnia 13 czerwca 1876.

Hotel Angielski.

Pp. W. Betrenstam z Kijowa. — J. Zaremba z Warszawy. — L. Dragomanoff z Kijowa. — M. Scherschovitzky z Kijowa. — A. hr. Karnicki z Roguźna. — W. hr. Komorowski z Roguźna. — A. hr. Łoś z Hrebenny. — W. Iwanowski z Hercegowiny. — F. Bartmański z Tadan. — M. Borowski z Podhajec. — M. Czajkowski z Zerzawy. — B. Filipowski z Chłopczyc. — I. Krajewski z Czech. — N. Janiszewski z Zurawna. — H. Brzowski z Rosyi. — G. Geyer z Stanisławowa.

Hotel Żorza.

Pp. K. hr. Badeni z Rzeszowa. — E. hr. Starzeński z Mogielnicy. — Dr. R. Schmidt z Tarnopola. — J. Bem z Manajowa. — R. Morawski z Kowalówki.

Hotel Europejski.

Pp. J. hr. Walewski z Drezna. — K. Jaworski z Skwarzawy. — K. Albrycht z Odessy.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Pokiński z Stanisławowa. — B. Schmidt z Sassowa. — A. Skrzyszowski z Chorostkowa. — E. Tyniecki z Rossyi.

Hotel Langa.

Pp. R. Brühl z Czerniowiec. — W. Hoffer z Wiednia. — H. Tannert z Haidy. — K. Horodyński z Bednarowa. — J. Tomaszewski z Żurawns.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 13 czerwca 1876.

Pp. R. hr. Poniński do Kowalówki. — J. hr. Tarnowski do Śniatynki. — F. Walentincig do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 13 czerwca 1876 r., godz. 7 rano

Barometr 731·18 mm. Psychrometr suchy 19 °C. Psychrometr wilgotny 17·4°C. — Prężność pary 13·8 mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 9. Wiatr S3 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 15·2°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany): w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 12 czerwca 1876.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	192	—	194	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	119	—	121	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	227	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	86	90
„ „ 4% „	78	75	79	75
„ „ 5% okresow.	86	—	86	90
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	80	88	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	85	90	86	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	60	5	70
Dukat Cesarski	5	67	5	78
Napoleond'or	9	62	9	72
Pół imperyał	9	72	9	92
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	70
„ „ papierowy	1	57¼	1	59¼
100 Marek niemieckich	59	25	60	25
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze	101	50	103	50

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 9 czerwca 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	64.95	65.05
„ „ „ w srebrze	68.50	68.60
Losy z roku 1839 całe	242.—	244.—
„ „ 1839 piąta część	239.—	241.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106 —	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	103.25	108.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.25	117.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	127.25	127.75
Renty Como po 42 lir. austr.	19.—	20.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.	—.—
Bukowiny	84.25	84.75
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	101.—	102.—
Siedmiogrodu	73.75	74.50
Węgier	73.75	74.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	66.—	66.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	132.90	133.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	809.—	810.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	334 —	337.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	140.—	140.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1813.—	1818.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191 50	192.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	119.50	120.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	257.—	258.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76.—	75.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	86.50	87.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103.50	103.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 5%	87.75	88.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ 20 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85.50
„ „ „ po 5%	96.50	96.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	67.25	67.50
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. os). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.—	100 50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98 —
„ „ „ „ II. emisyi	94.50	95.—
„ „ „ „ III. „	90.50	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	77.50	77.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.50	160.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	29.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.50	96 —
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	29 75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.50	39.—

	płacą.	żądaj.
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23.50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	59.35	59.50
Frankfurt 100 Mark. p.	59.30	59.45
Hamburg za 100 M. B.	59.15	59 25
Londyn za 10 ft. szt.	121.90	122.15
Paryż za 100 fr.	48.20	48.30
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.80.—	5.81.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.70.50	9.71.50
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103 40	103.60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
12 czerwca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	66	—
„ „ „ w srebrze	68	90
Losy pożyczki z roku 1860	109	50
Akcye banku wiedeńskiego	819	—
„ „ kredytowego bez kupona	139	20
Londyn 10 fnt. szterlingów	120	75
Srebro	103	—
Napoleond'or	9	60½
Dukat cesarski men.	5	72
100 Marek	59	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2447 2—3) **Edykt.**

L. 11992. Krakowski sąd miejsko delegowany ustanowił dla Wincentego Siwka w Trojanowie uchwałą sądu krajowego z 6 maja 1876 r. l. 8345 za marnotrawcę uznanego kuratorem Jana Woźniaka.

Kraków 18 maja 1876.

(2487 1—3) **Edykt.**

L. 1697. C. k. Rząd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Barucha Goldbergera w kwocie 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 5 lipca 1876, 9 sierpnia 1876, i 6 września 1876, każdą razą o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 122 w Wiśniczu położonej dłużników Jana i Maryanny Pytkiewiczów własnej, ciała tabularnego nie mającej na 150 zł. w. a. oszacowanej. Wiśnicz dnia 10 maja.

(2460 1—3) **Edykt.**

L. 26666. C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy oznajmia p. Józefowi Nirensteinowi, iż przeciw niemu i p. Natanowi Eitelbergowi na prośbę c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego został nakaz zapłacenia temuż bankowi sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn. wydanym.

Gdy miejsce pobytu p. Józefa Nirensteina nie jest wiadome, tedy ustanowiono dla niego p. adw. Dr. Berlinera kuratorem a p. adw. Dr. Byka tegoż zastępcą, i wspomniony nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem p. Józefa Nirensteina, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki w należytym czasie dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania złe następstwa sam sobie przypisze. Lwów dnia 19 maja 1876.

(2634) **Ogłoszenie.**

L 3863. Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Żywcu urzędująca ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Słotwina w dniu 13 czerwca 1876 o godzinie 9 rano rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna. Żywiec dnia 7 czerwca 1876.

(2685 1—3) **Edykt.**

L. 7207. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 47/365 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Fiszla Hirem za właściciela tej realności pierwszym tutejszosądowym edyktem z dnia 14 września 1875 l. 18963 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych którzy przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 31 lipca 1876 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

W reszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca niema.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwow 11 kwietnia 1876.

(2637 1—3) **Edykt.**

L. 29667. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że galicyjski bank kredytowy przeciw p. Zofii Mniszkowej pod dniem 29 maja 1876 do l. 29667 prośbę o wydanie nakazu płatniczego na zapłacenie sumu wekslowej w kwocie 1000 zł. wniósł w skutek czego ponieważ miejsce pobytu p Zofii Mniszkowej jako też czy ta przy życiu się znachodzi, nie jest wiadome c. k. Sąd krajowy do zastępowania tejże i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata p. Dr. Marcelego Dziubińskiego kuratorem, zaś p. adwokata Dr. Diamant zastępcą mianował, i kuratorowi nakaz zapłaty doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 2 czerwca 1876.

(2690 1—3) **Edykt.**

L. 31982. C. k. Sąd obwodowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Adama hr. Komorowskiego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu krajowego Dr. Alfredowi Bwi. Kannemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dra. Rońskiego wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26 czerwca 1876 r. godzinę 11 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 sierpnia 1876 i podać ją na terminie na dzień 9 września 1876 r., godzinę 10 przed połud. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej. Z c. k. Sądu krajow ego

Lwów dnia 10 czerwca 1876.

(2641) **Ogłoszenie.**

L. 2348. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Wola Duchacka dnia 16 czerwca 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Podgórze dnia 6 czerwca 1876.

(2633 1—3) **Edykt.**

L. 1904. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. 23 w Słomirogu położonego, składającego się z budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz gruntów razem 44 morgów obejmujących, ciała tabularnego nie stanowiących a Karola Jachymczaka własnego na zaspokojenie wierzytelności Markusowi Finkerowi w kwocie 1000 zł. z pn. w trzech terminach a mianowicie dnia 26 czerwca 1876, dnia 1 sierpnia 1876 i dnia 31 sierpnia 1876 każdą razą o godzinie 11 przed południem w tym Sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 6300 zł. Wadyum zaś 630 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice dnia 26 maja 1876.

(2657 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 24159. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościniec państwowy Stryjski w sekcyi drogowej Sokole i Tucholce w Stryjskim okręgu budowniczym na rok 1877, 1878 i 1879 odbędzie się dnia 30 czerwca 1876 r. przedpołudniem rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert w c. k. starostwie w Stryju. Ilość potrzebnego szutru na rok 1877 wynosi 2880 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 5114 zł. 65 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych.

Mający chęć podjąć się tego przedsięsiębiorstwa na rok jeden lub na cały trzechletni okres w całości lub tylko w jednej z powyższych sekcyi drogowych, winni wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum opatrzone w oznaczonym terminie a to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. starostwa w Stryju. Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 30 maja 1876.

(2630) **Ogłoszenie.**

L. 12389. C k. Sąd krajowy dla spraw karnych w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratoryi rządowej w Krakowie z dnia 5 czerwca b. r. l. 6901 wedle §§. 488, 493 pk. orzekł: iż osnowa pisma drukowego pod tytułem „Co każdy Polak wiedzieć i wierzyć powinien“ Katechizm ludowy w pytaniach i odpowiedziach. Wydanie drugie poprawione i pomnożone przez Romana Kiersza, b. redaktora gazety „Nowiny ze świata“ Kraków nakładem autora. W drukarni W. Korneckiego 1876, stanowi zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej z § 65 lit. a. ust. kar. że zarządzony przez c. k. Prokuratoryę rządową areszt na wspomnioną broszurę zatwierdza się dalsze rozpowszechnienie takowej zabrania, a zakaz ten równocześnie w sposób § 36 ust. pras. z d. 17 grudnia 1862, nr. 6 Zb. U. P. z r. 1363 przepisany ogłasza się, a zarazem wedle §. 37 tejże ustawy prasowej zarządza się zniszczenie składu czcionek tej broszury przez c. k. Dyrekcyę policyi już opieczętowanego.

Kraków 8 czerwca 1876.

(2643 1—3) **Edykt.**

L. 4306. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Nachtigala w kwocie 309 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 247 w Ulanowie położonej Hersza i Siny Friedmanów własnej w dwóch terminach a mianowicie: dnia 26 czerwca 1876 r. i dnia 10 lipca 1876 r. zawsze o godzinie 9tej przedpołudniem, przy której ta połowa realności tylko za cenę szacunkową 350 zł. w. a. lub powyżej takowej sprzedaną zostanie.

Zakład przed rozpoczęciem licytowania złożyć się mający wynosi 35 zł. w. a. Co do reszty warunków oraz i innych potrzebnych dat można zasięgnąć wiadomości w registraturze sądowej.

Wierzyciele, którzy by poźniej prawo hipoteczne na tej połowie realności uzyskali, lub którymby uchwała rozpisująca tę sprzedaż doręczoną być nie mogła, zawiadomieni zostają o sprzedaży do rąk ustanowionego kuratora p. Walentego Januszewicza w Ulanowie. C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów dnia 1 lutego 1876.

(2670 1—3) **Konkurs.**

L. 1089. Na posadę adjunkta sądowego w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść swe podania w terminie 14 dniowym począwszy od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej do Prezydyum c. k. Sądu kwajowego we Lwowie.

Lwów dnia 9 czerwca 1876.

(2467 2—3) **Edykt.**

L. 24081. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Maurycemu Kessler iż c. k. uprz. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Feiwlowi Kreisberg i Myurycemu Kessler pod dniem 31 grudnia 1875 r. l. 69502 wniósł pozew o zapłacenie zapadłej 7 i 8 raty, intabulowanej na dobrach Mokrzany pożyczki 3000 zł. w. a. w ilości 108 zł. 75 ct. i 108 zł. 75 ct. z pn tudzież reszty ującego kapitału 2964 zł. 67 ct. w. a. z pn. i o pomoc sądową prosił, który to pozew Maurycemu Kessler uchwałą z dnia 8 stycznia 1876 l. 69502 do wniesienia do dni 45 obrony udzielony został.

Ponieważ miejsce pobytu Maurycego Kesslera nie jest wiadome, to też ustanawia c. k. Sąd krajowy do jego zastępywania na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w w osobie tutejszego adwokata Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. Dr. Emila Byka z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Maurycego Kesslera aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k Sądu krajowego

Lwów dnia 13 maja 1876.

(2555 2—3) **Edykt.**

L. 278. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie oznajmia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. w. a. względnie 118 złr. 25 ct w. a. zpn. odbędzie się w dniach 27 czerwca, 31 lipca i 4 września 1876, każdą razą o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 39 subrep. 53 w Artasowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, własnością Gobra Rusanowskiego będącej. Cena wywołania wynosi 300 złr. w. a. wadyum 30 złr. w. a. realność ta przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, przy trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Bliższe warunki w registraturze sądowej przejrzeć można.

Kulików, 27 lutego 1876.

(2596 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2586 C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 16/18 i 7/17 w Barku kumorowskim położonych, własnością pani Maryi Zagórskiej będących w celu zabezpieczenia wierzytelności massy spadkowej ś. p. Jakóba Zagórskiego w kwocie 437 złr. 42 ct. w. a. w dniu 13 lipca 1876 r. o godzinie 11tej przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z d. 30 grudnia 1875 L. 9109 objętemi z tą zmianą, iż realności te także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 4 maja 1876.

(2666 2—3) **Edykt.**

L. 15924. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Cięciwę, że Pinkas i Sara małżonkowie Sperber przeciw niemu pozew dnia 23 stycznia 1874 l. 1471 pto 30 zł. w. a. do tutejszego Sądu wnieśli w skutek czego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 4 lipca 1876 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został, wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił albo kuratorowi, który mu w osobie adw. Dra. Psarskiego z substytucyą adw. Dr. Brauna ustanowiony został, potrzebnej injormacyę udzielił, lub innego zastępcę obrał i sądowi go wskazał, gdyż w przeciwnym razie spór powyższy z ustanowionym kuratorem przeprowadzonym będzie a pozwany z zaniechanego zgłoszenia się wynikające skutki sam sobie przypisze.

Tarnów dnia 22 lutego 1876.

(2472 2—3) **Edykt.**

L. 2789. C. k. sąd krajowy we Lwowie uchwałą z 28go kwietnia 1876 r. l. 2150 uznał Rozalię Krochmalną z Czyżykowa marnotrawczynią, wskutek czego ustanawia jej się kuratora w osobie Mikołaja Szpahowskiego. C. k sąd powiatowy

Winniki 20 maja 1876.

(2554 2—3) **Edykt.**

L. 2386. C. k. Sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Dra Ksawerego Chrzanowskiego przeciw Ludwikowi Szklarskiemu o 350 złr. egzekucyjną licytacyę realności w Kętach pod l. k. 238 n 145 d. położonej, Ludwika Szklarskiego własnością będącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 2 termina na dzień 3 lipca i 31 lipca 1876 każdą razą o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1200 złr. 40 ct, wadyum wynosi 120 złr. 4 ct. gotówką. Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Paulina Zuberskiego ustanowiono Jakóba Zuberskiego — dla innych niewiadomych wierzycieli zaś c. k. notaryusza Dra Markla w Kętach. Do ułożenia warunków ułżywających na wypadek nie sprzedania realności na pierwszych 2 terminach, wyznaczono termin na 21 sierpnia 1876 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie.

Kęty, dnia 12 maja 1876.

(2553 2—3) **Edykt.**

L. 7351. Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 46 złr. zpn., 46 złr. zpn. i 964 złr 55 ct. w. a. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1876, każdego razu o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. konsk. 111 w Szumlan położonej wedle Dom. Cam. Tom I. pag. 196 nr. 7. haer. dłużników Christiana i Elżbiety małżonków Petri własnej.

Cenę wywołania jest przyjęta wartość szacunkowa tej realności w kwocie 2520 złr. w. a. wadyum zaś 252 złr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedana będzie ta realność tylko za lub zwyż ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej, jednak nie niżej ceny, jaka na zupełne pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych zpn. będzie potrzebna, a gdyby powyższe terminy przeszły bez skutku wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na 18 września 1876 o 3 godz. popołudniu.

Dalsze warunki licytacyjne można w tutejszym Sądzie przejrzeć lub sobie odpisać, zaś o sta ie tabularnym tej realności można powziąć wiadomość w tutejszej tabuli, wreszcie o stanie budynków i objętości i jakości gruntów doń należących na miejscu w Szumlan i w tutejszem c. k. Starostwie.

O tej sprzedaży zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzyby po 3 października 1875 do tabuli weszli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną nie została na ręce ustanowionego kuratora p. Ferdynanda Krischkiego sekretarza rady powiatowej tutejszej. Z c. k. Sądu powiatowego

Jaworów, 31 grudnia 1875.

(2615 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11812. Lwowski c. k. wyższy Sąd kraj. podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że pan Dr. Władysław Bodyński reskryptem c. k. ministerswa sprawiedliwości z dnia 26 marca 1876 l. 3919 do Birczy w okręgu Sądu obwodowego Przemyskiego mianowany notaryusz, dnia 6 czerwca 1876 przysięgę urzędową złożył.

Lwów, dnia 7 czerwca 1876.

(2349 2—3) **Edykt.**

L. 12435. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta i przedmieść Lwowa w sprawach cywilnych ogłasza niniejszem, iż Antoni Klimkiewicz c. k. dozorca więźni dnia 2 lutego 1876 we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł i że kwota 56 zł. 96 ct. w. a. jakoteż i 3 kwity zaliczkowe w nominalnej wartości po 50 zł. w. a. na rzecz niewiadomych spadkobierców w przechowaniu tutejszego sądu, na rzecz niewiadomych spadkobierców znajduje się.

Ustanawiając dla niewiadomych spadkobierców Dr. Juliusza Popławskiego kuratorem, wzywa się tychże, ażeby w ciągu roku prawa do spadku tem pewniej wykazali, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z tymi którzy się zgłoszą przeprowadzonem będzie, a gdyby się nikt niezgłosił cały spadek na rzecz wysokiego Skarbu przyznanym będzie. Z c. k. miej. deleg. Sądu powiatowego S. I.

Lwów dnia 22 kwietnia 1876.

(2551 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7693. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p. Antoniego Kurowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż celem przeprowadzenia sprawy wekslowej przez Barucha M. Schmahla przeciw niemu o zapłacenie kwoty 453 złr. 33 ct. w. a. zpn. na dniu 10 marca 1874 do l. 5271 wytoczonej, dla niego kurator w osobie p. adw. Dra. Tokarza, zaś tegoż zastępcą p. adw. Dr. Pietrzycki ustanowiony i równocześnie termin do dalszej rozprawy na dzień 6tego lipca 1876 wyznaczony został

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby albo się sam osobiście stawił, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę sobie obrał i tut. Sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów, dnia 18 maja 1876.

(2550 2—3) **Edykt.**

L. 7966. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jacentego Zdzieńskiego, iż w dniu 15 maja 1876 l. 7966 wniósł przeciw niemu, jak niemniej przeciw Julji Miazgowej i nieobjętej masie spadkowej Tekli Dąbrowskiej, Aleksander Miazga pozew do pisemnego postępowania względem uznania prawa zastawu dla sum 1500 złr., 180 złr. m. k. i t. p. za zgasłe i extabulowania takowego, ze stanu biernego części dóbr Czermna, w skutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy zakreślony został z zarazem do zastępowania tegoż ustanowiony kurator w osobie p. adw. Dra. Brauna ze zastępstwem p. adw. Dra. Ringelheima.

Tarnów, dnia 18 maja 1876.

(2628 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1690. Na zaspokojenie pretensyi Józefa Hałajkiewicza w kwocie 203 złr. 81 ct. z przyn. odbędzie się na dniu 23 czerwca, 31 lipca i dniu 23 sierpnia 1876 w tutejszym Sądzie o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. 69 w Ujkowicach położonego na 150 złr. oszacowanego, Olexy i Maryi małżonków Bosiaków własnego.

Bliższe warunki licytacyi są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Przemyśl, 14 marca 1876.

(2605 2—3) **Konkurs.**

L 3075 W instytucie c. k. telegrafów rządowych jest dziesięć posad asystentów telegrafu w XI randze urzędników państwowych z roczną płacą 600 złr. jakoteż dodatkiem aktywalnym, oraz z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 200 złr. w. a. do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, winien jest podanie swe wystosowane do wysokiego c. k. Ministerstwa handlu należycie dokumentami zaopatrzone przez c. k. Dyrekcyę telegrafów we Lwowie, zaś jeżeli pozostaje w służbie cywilnej lub wojskowej, przez dotyczącą władzę do 30 czerwca 1876 wnieść, udowodnić stosowną kwalifikacyę, mianowicie: wykazać się odpowiedniem świadectwem od ze ... władz telegraficznych z złożonego egzaminu dla urzędników telegraficznych przepisanego, oraz w podaniu nadmienić, czyli i z którym urzędnikiem instytutu telegraficznego jest pokrewniony lub powinowaty.

Wyznaczenie stacyi do której nowo mianowany przydzielonym zostanie, wysokie c. k. Ministerstwo handlu sobie zastrzegło.

Lwów, dnia 6 czerwca 1876

C. k. Dyrekcya telegrafów

(2563 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 23691. Opróżnioną jest posada kontrolora przy c. k. magazynie sprzedaży tytoniu i stępli w Jagielnicy w Xtej klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi równającej się rocznej płacy.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i mianowicie dokładnej znajomości języków krajowych, w przeciągu czterech tygodni do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu.

Lwów dnia 29 maja 1876.

(2537 2—3) **Edykt.**

L. 12839. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek P. Teresy hr. Borkowskiej w Andrychowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Apolinarego Hankiewicza c. k. sędziego powiatowego w Andrychowie tymczasowym zarządcą masy p. adw. Krobickiego dr. w Wadowicach z substytucyą p. adw. dra Chrzanowskiego w Kętach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 16go czerwca 1876 przed komisarzem konkursowym w Andrychowie wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 24 sierpnia 1876 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub też w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 12 września 1876 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Andrychowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Andrychowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 2 czerwca 1876.

(2539 2—3) **Edykt.**

L. 58 C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podajo do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Lipy Bergwerka w kwocie 52 złr. a. w. odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu dnia 12 czerwca 1876, dnia 12go lipca 1876 i dnia 12 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10tej rano publiczna przymusowa sprzedaż $2/8$ części z $7/8$ części tabularnej realności pod l. k. 101 zagr m. w Drohobyczu Franciszka Sorówki własnych.

Na pierwsze wywołanie podana będzie cena szacunkowa w kwocie 107 złr. $62\frac{2}{4}$ ct. w. a. Chęć kupienia mający złoży do rąk komisyi sądowej zakład wynoszący 10% ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej. O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych i z życia i miejsca pobytu niewiadomych małżonków Franciszka i Katarzynę Sobolskich, a w razie ich śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców nareszcie tychże wierzycieli hipotecznych którzyby po d. 30 listopada 1875 r. do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. Dra Wolskiego.

Drohobycz 19 lutego 1876.

(2629 2—3) **Ogłoszenie licytac i.**

L. 9357. Dnia 28 czerwca 1876 od godziny 8 przed południem do godziny 2 popołudniu odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi względem wydzierżawienia stacyi mytniczych w Kossowie i w Jabłonicy in concreto na czas od dnia oddania aż do końca grudnia 1878 na koszt i niebezpieczeństwo ugodolmonego dzierżawcy Hersza Katza publiczna ustna licytacya, pod warunkami obwieszczeniem licytacyi Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26 sierpnia 1875 l. 29186 objętemi.

Za cenę wywołania bierze się teraźniejszy czynsz dzierżawny w łącznej kwocie 5681 zł. z którego za myto mostowe i drogowe w Kossowie 3880 zł. zaś za myto mostowe w Jabłonicy 1801 zł. przypada

Na te stacye mytnicze można także pojedyńczo licytować.

Pisemne w 10% wadyum zaopatrzone oferty muszą najdalej do 27 czerwca 1876 do drugiej (2) godziny po południu do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi być wniesione.

Bliższe warunki relicytacyi można przejrzeć w c k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja dnia 7 czerwca 1876.

(2658 2—3) **Konkurs.**

L. 374. Przy galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie opróżnioną jest posada c. k. asystenta rachunkowego XI klasie rangi z płacą roczną 600 złr. i legalnym do datkiem aktywalnym.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania udowadniające wiek, odbyte nauki ogółowe, praktykę i egzamin z rachunkowości, niemniej znajomości języków krajowych i niemieckiego, wnieść w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie do 8 lipca 1876.

Bolechów 9 czerwca 1876.

(2643 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3798. C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Büchlera w kwocie 31 zł. zpn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Śniatynie od l. 312 II. położonej dłużnikowi Rudolfowi Wiszniowskiemu własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w dniach 7 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1876 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Śniatyn 9 maja 1876.

(2536 2—3) **Edykt.**

L. 23133. Nikodema Kaczanowskiego zawiadamia c. k. sąd krajowy we Lwowie, iż ustanowił jemu jako nieobecnemu, na wniosek małżonków Aleksandra i Pauliny Witrylaków w sprawie ich o wykreślenie długów z realności l. 37 et. 617¼ a właściwie z ceny kupna sprzedanej w drodze licytacyi realności l. 37¼ kuratora w osobie tutejszego adw. Dr. Kornela Hofmana któremu doręcza się tutejsza uchwała z dnia 19 lutego 1876 r. l. 7854 wykreślenie dozwalająca. Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 6 maja 1876.

(2660 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1067/prez. Jego Excellencya Prezydent c. k. Sądu wyższego krajowego na mocy §. 301. ust. post. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1876 r. przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 21 sierpnia 1876 r. o godzinie 9 przed południem rozpoczynają się, zamianował Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych a jego za stępcami c. k. radców sądów krajowych Stanisława Zawirskiego, Jana Adelmanna i Emanuela Łozińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl dnia 8 czerwca 1876.

(2569 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 133. W wykonaniu rezolucyi c. k. sądu deleg. miejskiego w Krakowie z dnia 24 lipca 1875 l. 10761 i decyzyi c. k. sądu wyższego krajowego w Krakowie z dnia 25 kwietnia 1876 l. 4517, celem zaspokojenia przyznanej p. Annie Marcinkowskiej a następnie p. Józefowi Prokopowiczowi ustąpionej summy 2500 złr. w. a. wraz z procentem 4% od dnia 7. maja 1866 r. i kosztami w kwocie 4 złr. 72 ct., 21 złr. 11 ct., 4 złr. 92 ct., 46 złr. 61 ct. w. a. odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Notaryusza, jako komisarza sądowego w Krakowie, przy ulicy Brackiej pod l. 163 w dniu 26. czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem w trzecim i ostatnim terminie przymusowa licytacyjna sprzedaż sum 4000 złr., 2500 złr. i 2500 złr. w. a. potąd na rzecz masy spadkowej ś. p. Kamilli Linderskiej w stanie biernym dóbr Zimnawoda z przyległościami Dobrucowa, Glinik i Rostoki wedle dom. 372, p. 341, n. 67 on., p. 432, n. 70 on., pag. 433, n. 71 on. zaprenotowanych.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość sum sprzedać się mających, w razie gdyby jednak takowej nikt z licytantów nie ofiarował, sumy przedmiotem licytacyi będące, za jakąkolwiekbądź cenę niżej wywołania sprzedane będą.

Każdy chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza sądowego jako wadyum 10% każdej sumy, t. j. co do sumy 4000 złr. w. a. kwotę 400 złr. w. a. zaś co do sum 2500 i 2500 złr. w. a. kwoty 250 złr. w. a. i 250 złr. w. a. w gotówce lub w obligacyach państwa austryacko-węgierskiego, lub w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, albowiem w listach zastawnych innego zakładu kredytowego monarchii austryackiej według ostatniego kursu jaki w Gazecie Lwowskiej notowany będzie. Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi wydanem zostanie.

Warunek licytacyjny oraz wyciąg hipoteczny sprzedać się mających sum jak niemniej dóbr Zimnawoda z przyległościami przejrzeć mogą chęć kupna mający w kancelaryi podpisanego komisarza sądowego.

O czem strony interesowane, chęć licytowania mające, oraz wierzyciele, którzy po dniu 7 Lipca 1872 do tabuli weszli do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. adw. Dra. Stycznia oraz przez edykta zawiadomienie otrzymują.

Kraków, dnia 30 maja 1876.

Stefan Muczkowski,
c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

(2617 2—3) **Edykt.**

L. 13228. C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszem wszystkim wierzycielom części dóbr Senoczów w dawniejszym obwodzie Stryjskim położonej Dom. 80 pag 15 w tabuli krajowej zapisanej dawniej ś. p. Józefa Matkowskiego własnej, że kapitał indemnizacyjny za zniesione powinności poddańcze dodatkowo w kwocie 58 złr. 55 kr. m. k. wyrachowany został.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli hipotecznych aby się w tutejszym sądzie włącznie do 10 sierpnia 1876 r. się zgłosili, a to tem pewniej, ile że nie zgłaszający się wierzyciel przy rozprawie więcej słuchanym nie będzie i tak będzie uważanym, jak gdyby zezwolił na przekazanie swej pretensyi do kapitału indemnizacyjnego według kolei na niego przepadającej przyczem także utraca prawo czynienia zarzutu przeciw ugodzie którąby stawające strony w myśl §. 5 ust. pat. z dnia 25 września 1850 r. zawarły, jeżeli pretensye jego wedle porządku hipotecznego do kapitału indemnizacyjnego przekazaną, lub na gruncie zabezpieczoną została.

Wymogi zgłoszenia są:

a) dokładne wyrażenie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, który przedłożyć ma należyte i legalizowane pełnomocnictwo.

b) wyrażenie wierzytelności w kapitale i procentach

c) wyrażenie pozycyi tabularnej zgłoszonej pretensyi.

d) wymienienie zamieszkałego w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający się zewnątrz tego okręgu mieszka, gdyż inaczej uchwały przesyłane będą pocztą z takim skutkiem, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor dnia 16 maja 1876.

(2625 2—3) **Edykt.**

L. 8465. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dna 25. lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Arona Hochstaedtera o zuowienie ciała tabularnego dla realności pod Nr. 496/391 w Buczaczu, tymże powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu murowanego z kamienia i placu budowlanego 5 sążni 2 stóp szerokiego, 6 sążni 1 stopę długiego, graniczącej od północy do realności pod Nr. 113, od wschodu i południa do realności pod Nr. 110, od zachodu do realności pod Nr. 111, c. k. Sądowi powiatowemu w Buczaczu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt wznowić się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 31go lipca 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 sierpnia 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich tych którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie powiatowym w Buczaczu swoje oznajmienie do dnia 30 czerwca 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 2 maja 1876 r.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzywil. kolej żelazna Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

(Linje austrjackie.)

7559/3039 II. 2601 3–3

Rozkład jazdy

począwszy od 15 czerwca 1876 r. aż do odwołania.

przy każdym pociągu znajdują się wagony Iszej, IIgiej, i IIIciej klasy.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka Peszteńskiego

12. godzina w Peszcie odpowiada god. 11. min. 42 w Pradze, = god. 11, min. 50 w Wiedniu, = god. 12, min. 20 w Lwowie, = god. 12, min. 28 w Czerniowcach, = god. 12, min. 29 w Suczawie, = god. 12, min. 29 w Bukareszcie.

Ze Lwowa do Suczawy

w połączeniu od **Wiednia, Berlina, Krakowa, Odessy** do **Botószan, Jass, Romania, Gałaczu, Bukaresztu** i **Konstantynopola.**

Kilometrów	Stacje		Pociąg osobowy pospieszny Nr. 1 godz.	Nr. 1 min.	Pociąg mięszany Nr. 3 godz.	Nr. 3 min.	Nr. 5 godz.	Nr. 5 min.
—	Wiedeń . . (podług czasu Pragskiego)	odch.	10	45	8	30	8	--
418	Kraków . (podług czasu Peszteńskiego)	„	9	20	10	48	10	39
716	Lwów . „ „ „	przych	5	30	9	25	10	35
—	**Lwów**	odch	6	25	11	25	12	30
11	Sichów	„	—	—	11	54	1	3
25	Staresioło	„	—	—	12	30	1	41
35	Bóbrka-Chlebowice	„	—	—	12	53	2	4
43	Wybranówka	„	—	—	1	10	2	21
50	Borynicze	„	7	45	1	34	2	42
63	Chodorów *)	„	8	4	2	2	3	9
70	Bortniki	„	—	—	2	18	3	25
88	Bukaczowce (restaur.) *)	„	8	39	3	—	4	8
100	Bursztyn	„	8	59	3	30	4	35
112	Halicz	„	9	18	4	—	5	5
126	Jezupol	„	—	—	4	28	5	33
140	Stanisławów (Restaur.)	przych.	10	—	4	55	6	1
		odch.	10	5	5	15	6	36
163	Ottynia	„	10	39	6	10	7	34
180	Korszów	„	—	—	7	—	8	27
196	Kołomyja (Restaur.)	przych	11	27	7	35	9	—
		odch.	11	30	7	50	9	25
215	Zabłotów	„	12	—	8	35	10	14
231	Śniatyn-Załucze	„	12	26	9	18	11	—
242	Niepołokowce	„	—	—	9	44	11	26
252	Łużany *)	„	12	56	10	9	11	53
265	Sadagóra	„	—	—	10	35	12	20
266	Czerniowce (Restaur.)	przych.	1	18	10	40	12	25
		odch	1	38	11	15	1	—
272	Volksgarten	„	—	—	11	39	1	23
286	Kuczurmare	„	2	11	12	19	2	3
300	Hliboka *)	„	2	37	1	12	2	56
307	Czerepkowce-Seret	„	2	49	1	32	3	13
318	Ruda	„	—	—	1	53	3	36
326	Hadikfalva-Radowce	„	3	20	2	15	4	4
332	Istensegits	„	—	—	2	30	4	20
338	Milleszowce	„	—	—	2	45	4	36
348	Hatna	„	—	—	3	5	4	55
356	**Suczawa**-Ickany (restaur.)	przych.	4	—	3	20	5	10
		odch.	4	42	4	42	6	17
459	Roman . (według czasu w Bukareszcie)	przych	8	9	8	9	11	45
494	Jassy . „ „ „ „	„	9	37	9	37	1	20
417	Botószany „ „ „ „	„	11	20	11	20	1	36

Z Suczawy do Lwowa

w połączeniu od **Konstantynopola, Bukaresztu, Gałaczu, Romania, Jass** i **Botószan** do **Odessy, Krakowa, Berlina** i **Wiednia.**

Kilometrów	Stacje		Pociąg osobowy pospieszny Nr. 2 godz.	Nr. 2 min.	Pociąg mięszany Nr. 4 godz.	Nr. 4 min.	Nr. 6 godz.	Nr. 6 min.
	Roman . (według czasu w Bukareszcie)	odch.	9	5	9	5	4	54
	Jassy . „ „ „	„	7	16	7	16	3	25
	Botószany „ „ „	„	5	20	5	20	3	30
—	**Suczawa**-Ickany (Restaur.)	przych.	11	34	11	34	9	26
		odch.	12	20	12	55	11	—
8	Hatna	„	—	—	1	11	11	17
18	Mileszowce	„	—	—	1	33	11	39
23	Istensegits	„	—	—	1	47	11	53
30	Hadikfalva-Radowce	„	1	3	2	8	12	15
38	Ruda	„	—	—	2	26	12	33
49	Czerepkowce	„	1	31	2	51	1	—
56	Hliboka *)	„	1	42	3	15	1	24
70	Kuczurmare	„	2	10	3	55	2	10
84	Volksgarten	„	—	—	4	24	2	39
90	Czerniowce (Restaur.)	przych	2	42	4	40	2	55
		odch.	2	47	5	—	3	30
92	Sadagóra	„	—	—	5	7	3	37
104	Łużany *)	„	3	8	5	33	4	3
114	Niepołokowce	„	—	—	5	55	4	25
125	Śniatyn-Załucze	„	3	41	6	25	4	55
141	Zabłotów	„	4	6	7	—	5	29
161	Kołomya (Restaur.)	przych.	4	35	7	36	6	7
		odch.	4	38	7	51	6	22
177	Korszów	„	—	—	8	31	7	7
193	Ottynia	„	5	27	9	13	7	55
216	Stanisławów (Restaur.)	przych.	6	—	9	55	8	40
		odch.	6	20	10	15	9	5
231	Jezupol	„	—	—	10	43	9	40
245	Halicz	„	7	4	11	16	10	15
256	Bursztyn	„	7	22	11	42	10	42
268	Bukaczowce (Restaur.) *)	„	7	40	12	16	11	16
286	Bortniki	„	—	—	12	52	11	54
293	Chodorów *)	„	8	16	1	10	12	12
305	Borynicze	„	8	38	1	41	12	46
313	Wybranówka	„	—	—	1	56	1	2
321	Bóbrka Chlebowice	„	—	—	2	13	1	19
330	Staresioło	„	—	—	2	43	1	50
345	Sichów	„	—	—	3	17	2	26
356	**Lwów** (Restaur.)	przych.	9	55	3	40	2	50
—	Lwów . (według czasu Peszteńskiego)	odch.	11	3	4	40	4	45
342	Kraków . „ „ „	przych.	7	13	2	38	5	15
760	Wiedeń . (według czasu Pragskiego)	„	4	53	5	10	7	10

Pociągi pospieszne zatrzymują się w stacyach gwiazdką *) oznaczonych tylko warunkowo.

Liczby w określeniu [ramka] oznaczają godziny nocne począwszy od godziny 6tej wieczór do godziny 5tej min. 59 rano.

Przeciąg czasu jazdy i połączenia.

Od Wiednia na Kraków, Lwów i Czerniowce.

		god.	min.
Spiesznym pociągiem Nr. 1	do Suczawy	29	50
	do Jass	34	59
	do Gałaczu	40	35
	do Bukaresztu	45	45
	do Konstantynopola	73	44
Pociągiem osobowym i mięszanym Nr. 5	do Suczawy	45	39
	do Jass	53	13
	do Gałaczu	60	—
Pociągiem osobowym i mięszanym Nr. 3	do Suczawy	43	19
	do Jass	49	14
	do Gałaczu	55	—
	do Bukaresztu	60	

Do Wiednia na Czerniowce, Lwów i Kraków.

		god.	min.
Spiesznym pociągiem Nr. 2	z Konstantynopola	74	53
	z Bukaresztu	44	38
	z Gałaczu	39	33
	z Jass	34	—
	z Suczawy	29	3
Pociągiem osobowym i mięszanym Nr. 6	z Gałaczu	61	20
	z Jass	51	45
	z Suczawy	45	15
Pociągiem osobowym i mięszanym Nr. 4	z Bukaresztu	56	55
	z Gałaczu	51	50
	z Jass	44	15
	z Suczawy	41	20

Karty do jazdy wprost

będą wydawane w następujących stacyach:

I. w Stanisławowie, Kołomyi, Czerniowcach, Suczawie
do stacyj:

a) Kolei Karola-Ludwika: Krakowa, Bochni, Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Krasnego, Brodów, Złoczowa, Płuchowa, Zborowa, Jezernej Hluboczki, Tarnopola Podwołoczysk.

b) Kolei galicyjsko-węgierskiej: Chyrowa (na Lwów).

c) Kolei północnej cesarza Ferdynanda: Wiednia, Floridsdorf, Gänserndorf, Lundenburg, Schönbrunn, Przerowa, Ołomuńca, Ostrawy, Bogumina, Dziedzic, Bielska, Oświęcima, Trzebini.

d) Morawsko-Szlązkiej kolei północnej: Berna.

II. w Kołomyi, Czerniowcach, Suczawie
do stacyj:

Kolei Arcyksięcia Albrechta: Mikołajowa, Stryja, Bolechowa, Kałusza.

III. w Czerniowcach
do stacyj:

a) Kolei północnej Cesarza Ferdynanda: Granica.

b) Wielkiej kolei rossyjskiej: Petersburga.

IV. w Stanisławowie, Kołmyi, Czerniowcach
do stacyi:

Kolei państwowej: Pragi.

V. we Lwowie, Stanisławowie, Kołomyi, Czerniowcach
do stacyj:

a) Kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej: (linije rumuńskie) Jass, Tirgul-Frumos, Botoszany, Roman.

b) Kolei rumuńskiej Towarzystwa-akcyjnego: Bukaresztu, Braiły i Gałaczu.

VI. we Lwowie, Czerniowcach
do stacyi: Konstantynopola.

Wiedeń, w kwietniu 1876.

C. k. uprz. kolej żelazna Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.